

Obradowało Biuro Polityczne KC PZPR

- ◆ Warunki życia ludności ◆ Prognozy dostaw artykułów żywnościowych ◆ Kwestia zniesienia w przyszłym roku reglamentacji ◆ Aprobata ostatnich rozmów W. Jaruzelskiego z E. Honeckerem i wizyty oficjalnej delegacji Jemenu

WARSZAWA (PAP). 20 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznawało się z raportem w sprawie świadczeń społecznych oraz z informacją na temat warunków życia ludności w latach 1981-1984, ze szczególnym uwzględnieniem rodzin robotniczych.

Biuro Polityczne zapoznawało się także z prognozą dostaw artykułów żywnościowych do końca bieżącego roku oraz w pierwszej połowie przyszłego roku.

Wskazano na celowość niezbędnych przedsięwzięć, które zapewnią optymalne wykorzystanie tegorocznej produkcji rolniczej, a tym samym uzyskanie poprawy sytuacji żywnościowej na rynku. Uważano również za konieczne rozpatrzenie warunków ograniczenia w przyszłym roku sprzedaży reglamentowanej niektórych artykułów żywnościowych.

Biuro Polityczne zaaprobowało rezultaty rozmów I sekretarza KC PZPR — Wojciecha Jaruzelskiego z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego NSPJ — Erichem Honeckerem, przeprowadzonych podczas roboczej, przyjacielskiej wizyty w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Zaaprobowano także informację o przebiegu i rezultatach oficjalnej wizyty przyjacielskiej delegacji państwowej Jemenuńskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pod kierownictwem sekretarza generalnego KC Jemenuńskiej Partii Socjalistycznej, przewodniczącego Prezydium Najwyższej Rady Ludowej i premiera JRLD — Alego Nasera Muhammada.

Depesza Wojciecha Jaruzelskiego do Milki Planinc

WARSZAWA (PAP). Prezes Rady Ministrów Wojciech Jaruzelski wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącej Związku Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Milki Planinc z okazji 60. rocznicy jej urodzin, przypadającej w dniu 21 bm.

W przyszłym roku nasze obroty handlowe z Czechosłowacją wzrosną o 18 proc.

PRAGA (PAP). We wtorek podpisano w Pradze między rządami polskim i czechosłowackim protokół o wymianie towarów i płatnościach na 1985 r. W porównaniu do odpowiednich ustaleń na br., realizowanych przez obie strony zgodnie z założeniami, podpisany dokument zakłada dynamiczny wzrost wzajemnych obrotów handlowych,

sięgających 18 proc. Obroty w myśl protokołu wyniosą w przyszłym roku 1,195 mld zł (ok. 142 mld zł).

Przeważający udział w tej wymianie, 70 proc., przypadnie na maszyn i urządzeń. Ich dostawy wzajemnie cechować będzie nieco wyższa dynamika wzrostu niż całość dwustronnych obrotów handlowych.

Konferencja prasowa rzecznika rządu

- ◆ Minister Stanisław Ciosek wyjaśnia powody wystąpienia Polski z MOP i podkreśla, że nasz kraj będzie nadal przestrzegał konwencji tej organizacji ◆ Jerzy Urban podaje kolejne informacje dotyczące śmierci ks. Popiełuszki i aresztowania Kazimierza Mijala

WARSZAWA (PAP). 20 bm. odbyła się cotygodniowa konferencja prasowa rzecznika rządu Jerzego Urbana dla korespondentów zagranicznych i dziennikarzy prasy krajowej. W konferencji uczestniczył minister ds. związków zawodowych Stanisław Ciosek.

Na pytanie korespondenta „Nepszabadsag” o warunki, które by umożliwiły wycofanie się Polski z decyzji o wystąpieniu z Międzynarodowej Organizacji Pracy minister Ciosek odpowiedział: Warunkiem jest tylko jeden — zaprzestanie antypolskiej kampanii na forum MOP oraz nieprzyjaznych wobec Polski gestów i działań. Trudno powiedzieć kiedy to nastąpi;

zależy to bowiem nie od nas, lecz od biegu wydarzeń. Sądząc, że nie będzie to okres krótki. Nie leżało w naszym interesie wystąpienie z MOP. Byliśmy przecież członkiem założycielem tej organizacji, wykonałiśmy szereg gestów dobrej woli, prowadziliśmy wiele rozmów, by spełnione zostały warunki umożliwiające pozostanie Polski w MOP. Notyfikacja wystąpienia z MOP jest krokiem ostatecznym. Ubolewamy zatem, że nieprzyjazne Polsce koła przeforsowały decyzję, które nas do tego zmusiły.

St. Ciosek przypomniał, że rząd polski przez blisko trzy lata wykazywał daleko idącą powściągliwość wobec wyraźnie nieprzyjaznych ge-

stów na forum tej organizacji w stosunku do naszego państwa. Wielokrotnie przedstawialiśmy w Genewie informacje i wyjaśnienia o sytuacji w Polsce, o przyczynach wprowadzenia stanu wojennego i o postępach normalizacji. Wielokrotnie przy tym przedstawialiśmy dowody, że decyzje nasze wynikały z nadrzędnego interesu narodowego. Stało się jednak jasne, że niektóre koła, wykorzystując strukturę organizacji do brutalnej ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski. Rząd polski odrzucił zarówno powołanie tzw. komisji śledczej, jak i

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Szef dyplomacji RFN spotkał się z ambasadorem ZSRR

BONN (PAP). Minister spraw zagranicznych RFN Hans-Dietrich Genscher spotkał się w poniedziałek w Bonn z ambasadorem ZSRR w RFN Władimirem Siemionowem. Jak oficjalnie zakomunikowano po spotkaniu, przedmiotem rozmowy był stan obecnych stosunków Wschód-Zachód. Nie podano bliższych szczegółów rozmowy.

W komunikacie przypomniano tylko, że RFN wita z zadowoleniem ostatnie kroki mające na celu ożywienie dialogu Wschód-Zachód.

Nasz komentarz przed przybyciem do Polski

Hansa-Dietricha Genschera

Czy realizm określi ducha tej wizyty?

Do Polski przybywa dziś z wizytą oficjalną wicekanclerz i federalny minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec Hans-Dietrich Genscher. Wizyta szefa niemieckiej dyplomacji w naszym kraju budziła zrozumiałe zainteresowanie. Niedawno gościliśmy greckiego premiera Andreasasa Papandreu, zaś Hans-Dietrich Genscher jest drugim politykiem wysokiej rangi z Europy Zachodniej, który odwiedzi Polskę od czasu ogłoszenia przez Zachód polityki izolacji naszego kraju na

arenie międzynarodowej trwającej od grudnia 1981 roku. Wizyta niemieckiego ministra spraw zagranicznych może mieć duże znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków polsko-zachodnionieemieckich. We dług oceny polskiej, w stosunkach tych zapanował zastój i regres z wimy Republiki Federalnej. Tendencje jakimi powiodło w polityce RFN po dojściu do władzy bloku partii chadeckich godzą bowiem w osią-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

„Dni Krakowa” w Bratysławie

Podpisanie umowy o dalszej współpracy między bratnimi miastami

(Telefonem od naszego wysłannika red. O. Jędrzejczyka)

Wczoraj delegacja władz partyjnych i administracyjnych Krakowa: Józef Gajewicz — I sekretarz KK PZPR, Jan Czepl — sekretarz KK PZPR, Jan Nowak — wiceprezydent m. Krakowa, Antoni Hajdecki — przewodniczący Komisji Kultury i Sztuki RN m. Krakowa w towarzystwie I sekretarza

Komitetu Miejskiego KP Słowacji Gejzy Szlapiki złożyli kwiaty pod pomnikiem Klementa Gottwalda. Krakowianie — członkowie delegacji artystów, organizatorów imprez mają pracować w Bratysławie. Obecni byli ambasador PRL w Czechosłowacji Andrzej Jędrzejczyka oraz konsul generalny w Bratysławie Andrzej Baryk.

Również wczoraj przedsta-

wiciele Krakowa złożyli kwiaty pod pomnikiem Klementa Gottwalda.

Krakowianie — członkowie delegacji artystów, organizatorów imprez mają pracować w Bratysławie. Obecni byli ambasador PRL w Czechosłowacji Andrzej Jędrzejczyka oraz konsul generalny w Bratysławie Andrzej Baryk.

Również wczoraj przedsta-

Spotkanie w Komitecie Miejskim KPS w Bratysławie

Wczoraj w Komitecie Miejskim Komunistycznej Partii Słowacji w Bratysławie odbyło się spotkanie delegacji władz partyjnych Krakowa na czele z I sekretarzem KK PZPR Józefem Gajewiczem i kierownikiem bratysławskiego Komitetu Partii I sekretarzem tegoż komitetu Gejzją Szlapiką. Poinformował on przedstawicieli Krakowa o sytuacji

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Po XVII Plenum KC PZPR

Robotnik to określenie zaszczytne, ale i wymagające...

Rozmowa z członkiem KC, I sekretarzem Komitetu Fabrycznego PZPR Huty im. Lenina KAZIMIERZEM MINIUREM

W jednym z zakładów Kombinatu Metalurgicznego im. Lenina kierownik zmniejszał w ramach racjonalizacji zatrudnienia liczbę mistrzów. Natychmiast rozpoczęły się interwencje „poszkodowanych”. Listy do wojewódzkiej instancji partyjnej

w Krakowie, listy do KC PZPR — z żądaniem wyrzucenia „nieudolnego” kierownika. W obronie wymagającego przełożonego stanęła milicja organizacja partyjna Huty Lenina...

— Jesteśmy w stanie o-

bronie każdego, kto „naraża” się ludziom egzekwując od nich sumienne wypełnianie obowiązków pracowniczych — mówi członek KC, I sekretarz KF PZPR Huty — Kazimierz Miniur. — Spadek dyscypliny pracy — to swo-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

W Nowym Sączu

Dekada Książki Socjalno-Politycznej

(Inf. wł.) Wczoraj w Nowym Sączu zainaugurowano XVIII Dekadę Książki Socjalno-Politycznej. Do klubu kultury „Piaś” przybyli m.in. sekretarz KW PZPR — Janusz Tomalski, sekretarz KM PZPR — Tadeusz Koszowski i zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego „Dom Książki” w Krakowie Zdzisław Olesek oraz działacze polityczni, aktywiści kultury i młodzież. Wystawie towarzyszyła sprzedaż atrakcyjnych książek.

Kierownik delegatury wojewódzkiej PP „Dom Książki” Jan Zarzeka poinformował nas, że na sądeckiej ekspozycji

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Szpital im. Gabriela Narutowicza ma 50 lat

„Gazeta” rozmawia z dyrektorem tej zasłużonej lecznicy

ANDRZEJEM HYDZIKIEM

10 listopada br. minęło równo 50 lat od chwili oddania Szpitala im. Gabriela Narutowicza. Lecznica ta jest bardzo popularna w Krakowie, pacjenci, którzy się w niej kurują mogą liczyć na dobrą opiekę lekarską i pielęgniarską. Od lat bowiem w placówce zatrudnieni są wysokiej klasy specjaliści, administracja szpitala czyni skuteczne starania o nowoczesną aparaturę. Z okazji jubileuszu rozmawiamy z dyrektorem naczelnym lecznicy ANDRZEJEM HYDZIKIEM.

— Posiadamy kronikę szpitala — mówi dyrektor Hydzyk w której istnieje wpis o otwarciu tej lecznicy pod datą 10 listopada 1934 roku. Placówka została wybudowa-

nych uczestniczyli z racji robotniczej fundacji przedstawiciele PPS.

— Przed wojną szpital służył jako bardzo nowoczesna placówka?

— Uchodziła za taką i to nie tylko w skali kraju. Zatrudnialiśmy zawsze znakomitych fachowców. Pracowali tu późniejsi profesorowie: Jerzy Jasiński, Feliks Siedlecki, Juliusz Zaremba, a kierował całym zespołem dr Jan Szanec. Wśród wychodzących z szpitala byli m.in. Marii Curie-Skłodowskiej. Zespołem miałam, bo

pacjentami opiekowało się 38 lekarzy i 124 pielęgniarki.

— W czasie wojny w szpitalu leczyli się ranni z poln-

— Owszem, trafili tu po klęsce powstania. Natomiast bezpośrednio po napaści wrześniowej „Narutowicz” został przejęty przez okupanta i służył jako lecznica dla Niemców. Jego ówczesny szef Franz Kostka dawał się we znaki polskiej ludności, stąd wykonanie na nim wyroku przez tajną organizację. Po-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Budowlani przecieli kabel...

Wrocław w ciemnościach

WROCŁAW (PAP). 20 bm. wczesnym wieczorem w centrum Wrocławia zapanowały ciemności. W Śródmieściu, a także na Sępolnie i Biskupinie zabrakło energii elektrycznej. Na ulicach, w sklepach, w mieszkaniach było ciemno. Stanęły tramwaje.

Przerwa w dostawie prądu trwała od godziny 16.45 do 18.15 i objęła niemal pół rozległego miasta w okresie komunikacyjnego szczytu. Tyśiące pasażerów wędrowało

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Red. Urszula Orman z targów

„Interart” w Poznaniu

Bajeczne kształty i... ceny

Właściwie każdy, nawet nie lubiący sztuki współczesnej może na poznańskich targach znaleźć coś dla siebie pod warunkiem, rzecz jasna, że kieszeń ma pełną a i wybrany eksponat nie jest już zakupiony przez muzeum lub inną placówkę kulturalną. Przeglądne szkło artystyczne (Czesi i galeria Wybrzeże) nie pozwala wprost oderwać mi oczu. Bajeczne barwy przechodzące jedna w drugą a kształty niczym z krainy czarów. Równie bajeczne są

oczywiście ceny, z punktu widzenia indywidualnego nabywcy. Np. kilka dużych kielichów jednakowej wielkości — w cenie ok. 30 tys. zł za sztukę.

Niebanalna biżuteria wystawiła Maria i Ryszard Kulmowicz z Poznania pozostający pod wpływem fantazji, mistrzostwa i świeżości sztuki o-kresu Art Nouveau. Asymetryczne kształty, swobodna

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Nasz człowiek też tam zagrał!

Strażnicy i hejnalisci miejsc całej Europy spotkają się w Rodach (RFN)

Czy w Krakowie pierwszy światowy kongres hejnalistów? Jesteśmy za!

(Inf. wł.) Ministerstwo Administracji i Gospodarki Przemysłowej nie nadesłało jeszcze do Urzędu miasta Krakowa oficjalnej zgody, ale z duża dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że o Krakowie znowu trąbić będą w Europie — i to na najpiękniejszą w świecie melodię, bo na nutę mariackiego hejnału.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Tymczasem przebiegły wirus szykuje się

do kolejnego ataku...

Skuteczna szczepionka przeciw grypie to dla medycyny cel już bliski

WARSZAWA (PAP). Z nadziejami na sukces jesienno-zimowego na całym świecie stawiane jest przez wirusologów to samo pytanie. Czy sprawdzą się kolejne generacje szczepionki skutecznie uodporniającej przeciwko grypie? Wciąż trwają badania nad tego rodzaju preparatami i w tym również w Polsce, ale jak na razie są one mało przydatne w walce z epidemiami grypy.

Na razie możemy mówić jedynie o większym nasileniu

przebiegów, anginy, kataru czy tzw. paragrypy i nie ma dotychczas żadnych badań bakteriologicznych, które potwierdziłyby pojawienie się niepokonanego wirusa. Na całym świecie Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) prowadzi obserwacje ewentualnych źródeł rozszerzenia się drobnoustroju i każdego miesiąca informację o aktualnej sytuacji napływają również do Polski. Nie ma dotychczas

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Telefoniczna sonda

„Gazety”

Skąd się biorą buble?

Dzisiaj organizujemy zapowiadany już telefoniczny „Kto produkuje i sprzedaje buble”. Zachęćmy do tej akcji Czytelnicy, którzy w ostatnim czasie skarżyli się na coraz bardziej zwiekszającą się ilość towarów złej jakości. Chcemy poznać zakres tego zjawiska, producentów i sprzedawców kiepskich towarów. Prosimy o telefoniczne skontaktowanie się z naszym reporterem, który będzie dyżurny od 13 do 19 godzinach od 10 do 13 pod numerem telefonu 21-22-69.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Istna apokalipsa w stolicy Meksyku

- ◆ Monstrualne eksplozje gazu ◆ Ok. 400 osób poniosło śmierć ◆ 27 hektarów zrównane z ziemią

MEKSYK (PAP). Wtorkowe dzienniki meksykańskie piszą, że ok. 400 mieszkańców San Juanico — jednego z północnych przedmieści stolicy Meksyku — poniosło śmierć, 600 osób zostało rannych bądź silnie poparzonych. Tysiące ludzi zaginęło. Tak jest wstępny bilans apokalipsy jaka dotknęła w poniedziałek San Juanico.

na przez rodziny robotnicze. W płomieniach ginęły całe rodziny. W poniedziałek wieczorem podano, że z pobliskich domów, z których zostały tylko zgłoszenia, wydobyto 261 zwęglonych zwłok.

Z informacji, napływających ze stolicy Meksyku we wtorek rano czasu warszawskiego wynika, że pożar szalał przez cały dzień i dopiero wieczorem strażakom udało się go opanować.

Rzecznik policji podał, że ewakuowano 100 tysięcy osób. Obszar o powierzchni 27 hektarów został zrównany z ziemią.

W celach spekulacyjnych

Podróżował z 8 kilometrami jelit

WARSZAWA (PAP). Okazuje się, że spekulanci żerują nie tylko na dorosłych, ale i na najmłodszych. Pomysłowcy przestępców wykracza często poza stereotypy — zaskakują nawet doświadczonych funkcjonariuszy MO zajmujących się w Warszawie zwalczaniem przestępstw gospodarczych. Przykładem dostarczyła przeprowadzona ostatnio w stolicy akcja antyspekulacyjna pod kryptonimem „Rynek”.

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Zarobiła więcej niż milion

Sprytna (do czasu...) urzędniczka puściła na rynek 10 tys. dodatkowych kart zaopatrzenia na żywność

WARSZAWA (PAP). Rzecznik prasowy Prokuratury Generalnej informuje, że Prokuratura Rejonowa dla Dzielnicy Warszawa-Sródmieście nadzoruje dochodzenie w sprawie przywłaszczenia w miejscowym Urzędzie Dzielnicowym co najmniej 10 tys. kart zaopatrzenia na żywność. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że pracownica tego urzędu Bożena Pazio fałszowała dokumenty rozchodu, wpisując w nich zawyżone liczby kart wydanych instytucjom. Użytkując w ten sposób nadwyżki sprzedawała innym osobom, pobierając po 100 zł za kartę na 2,5 kg (miesięczną) oraz po 200 zł za kartę na 4 kg. Osoby te z kolei sprzedawały karty po jeszcze wyższych cenach na bazarach i targowiskach. Prokurator pod zarzutem popełnienia przestępstwa spekulacyjnych zastosował areszt tymczasowy wobec Bożeny Pazio oraz w stosunku do pięciu nabywców tych kart.

B. Pazio w ciągu kilku miesięcy 1984 r. uzyskała korzyści przekraczające 1 mln zł.

W przeddzień wesela

„podwędzono” najlepsze wiktuały

Dramat biesiadników

Prawdziwy dramat przeżyli mieszkańcy wsi Oldaki w gminie Rzekun. W nocy, w przeddzień przygotowywanego hucznego wesela, z piwnicy domu weselnego wyniesiono w nieznanym celu przez nie zamknięte okno: 60 kg szynki, 24 kg baleronu, 15 kg boczków wędzonych i 20 kg kaszanki, 24 kg poledwiej, 70 kg kiełbaszki cienkiej — wszystko razem wartość 120 tys. zł. Nie wiemy, czy w zaplanowanym terminie wesela się odbyło. Jest nielada nadzieja, że cały ten paskudny przypadek będzie szczęśliwym znakiem dla młodej pary...

W Tokio „piekło telekomunikacyjne”...

TOKIO (PAP). Mieszkańcy tokijskiego okręgu Setagaya przeżyli przed kilku dniami prawdziwy szok — nagle zamilkły telefony, przestały funkcjonować komputery banków i urzędów pocztowych. Następnego dnia mówiono już w Tokio o największej

katastrofie telekomunikacyjnej w historii Japonii. Do przyczyn do niej pożar w tunelu, w którym były umieszczone kable telefoniczne. Ogień zniszczył tysiące linii telekomunikacyjnych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

...a w Bonn optymizm, bo zakładają telefony bezprzewodowe

Rozmowy bez wtyczek i kabli!

BONN (PAP). Telefon bezprzewodowy, z którego na razie korzystają nieliczni ludzie, pocztą zachodniemiecką oferuje od 1985 roku na szeroka skalę. Zapowiada się w ten sposób rewolucja w łączności telefoni-

cznej opartej od 100 lat na telefonii przewodowej. Przy nowej technice łączności telefonicznej zbędne stają się kable i wtyczki w mieszkaniu. Telefonować będą bezprzewodowo.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Konsumpcyjna, rozkapryszona, agresywna, zdemoralizowana...

MŁODZIEŻ — jaka jest? Czy taka jest naprawdę? A może jest zagubiona, nieśmiała, wrażliwa. Może...

Nad odpowiedzią tamali sobie głowy pokolenia. Zapisano tysiące stron. Jednakże jak świat światem, zdania na ten temat były, są i na pewno będą podzielone. Można jedynie, co przeprowadza się w większości państw, dokonywać pewnej analizy postaw młodego pokolenia, która pozwala na określenie jego modelu życia, idealów, potrzeb. Ale na pewno nie odpowiada się w sposób jednoznaczny i wyczerpujący na pytanie: jaka ta młodzież jest naprawdę?

Badania nad młodzieżą mają w naszym kraju długą tradycję. Są przeprowadzane w ponad 100 ośrodkach i instytucjach naukowo-badawczych. Dotyczy nauki, kwalifikacji, pracy oraz niektórych problemów społecznych młodego pokolenia.

Od listopada 1976 roku działa w Warszawie Centrum Badań Problemów Młodzieży ZG ZSMP. W ciągu kilku lat istnienia Centrum przeprowadziło wiele ankiet, sondaż, raportów dotyczących aktualnej sytuacji młodego pokolenia, z których wynika, że:

Młodzież nie lubi nieszczerści, bardzo mocno reaguje na wszelkie jej przejawy. Często szuka wzorów do naśladowania w przeszłości, w postawach historycznych bohaterów. Młodzież skłania się ku osobom, które uzyskały akceptację ich dziadków i rodziców.

Ideal społeczeństwa to: sprawiedliwość, równość obywateli, demokracja, szeroki zakres praw obywatelskich, ich poszanowanie, ludowadztwo.

Człowiek naszej "rzeczywistości" to: osoba sprawiedliwa, uczciwa, prawdomówna, mądra, o dużej wiedzy historycznej.

Młodzież najbardziej boi się — wojny.

Młodzież nie chce rządzić. Na pytanie: czy chciałabyś rządzić, czy też by toba dobrze rządzono? — większość respondentów odpowiedziała: chcę by mną dobrze rządzono.

Wynika z tego, iż młodzież oczekuje od państwa takiej polityki, która przez różnorodne preferencje ekonomiczne, polityczne, kulturalne dawałaby jej szanse możliwości szybkiego awansu społecznego. Załedwie 11 procent oświadczonych deklaruje zainteresowanie działalnością polityczną, a tylko 1,8 proc. ujawnia chęć pełnienia w przyszłości funkcji kierowniczych. Zamiast szukać powierzonej odpowiedzialności warto chyba w tym miejscu zacytować słowa profesora Suchodolskiego. Otóż prof. Suchodolski na jednej z sesji naukowych, zorganizowanej przez Instytut Badań Problemów Młodzieży, kolejną placówkę zajmującą się tą tematyką, stwierdził, że istnieją w naszym kraju duże kłopoty młodzieży, wręcz programowo nie interesujące się problematyką społeczną-polityczną, ale przecież „patriotyzm wyraża się także w tym, że ktoś dobrze pracuje, że ktoś dobrze służy nauce, ktoś pasjonuje się sztuką, w tym, że ktoś ma styl życia przyjacielski, życzliwy dla innych. To jest także patriotyzm. Jest on także formą społecznego uczestnictwa”.

Młodzież jest konsumpcyjna?

— Nie — stwierdza zastępca dyrektora Centrum Badań Problemów Młodzieży Teresa Hozakowska. — Ostatnie badania stanowią zaprzeczanie tym zarzutom. Na pewno na przestrzeni lat zmieniły się zasadniczo wartości, aspiracje młodego pokolenia. Inne były w 1970 roku, inne w 1946, a jeszcze inne są dzisiaj. Dziś młodzież zależy na interesującej pracy, samodzielnosci, przyjaźni. Czy to jest wyrafinowana konsumpcja? Na pewno nie odpowiem pani dyrektor, że TAK! Cho-

ciąż... mam pewne wątpliwości. A skąd te powszechnie panujące opinie, coraz częściej powtarzane, że rodzice muszą dać, szkoła „musi”, państwo „musi”, a praca też musi być przede wszystkim dobrze płatna. Czy nasze dzieci nie są już od najmłodszych lat przyzwyczajane, w wielu wypadkach zupełnie nieświadomie, do tego, że im się wszystko należy? Dlatego wszyscy się, skąd tak „nieskazitelnie” odpowiadzi respondentów...

Ale wróćmy do polityki.

Za największą porażkę socjalizmu w Polsce, w minionie dekadzie, badana młodzież uważa: kryzys gospodarczy oraz nieudolność i błędy władzy. Duży procent respondentów wysoko ocenia stabilizację i normalizację życia kraju oraz uniknięcie wojny domowej. Akceptując te decyzje młodzież deklaruje chęć uczestniczenia w działaniach na rzecz poprawy sytuacji społeczno-gospodarczej. Szczególnie studenci udzielają takowego poparcia, ale załedwie 30 procent bierze udział w owej działalności. Czyżby strach przed kolejnym rozczarowaniem?

Co jest problemem numer jeden młodzieży?

Wydać by się mogło, że mieszkanie czy finanse, a tymczasem młodzież wymienia: zagubienie, brak przyjaźni, serdeczności. Na pytanie stawiane respondentom na czym najbardziej ci zależy? Odpowiadają: chęć być przede wszystkim lubianym.

I wróćmy do problemu „innej” młodzieży.

Kim są? Czego chcą? Co chcą zmienić? Hippisi, punkowie, poppersi, narkomani. Farbowane czupryny w najbardziej fantazyjne kolory, zgolone głowy na zero, błędy oczu narkomana. To także młodzież. Młodzi, jak sami mówią o sobie, szukający nowego sposobu na życie, usiłujący stworzyć nowy model aktywności społecznej. Nie wolno ich lekceważyć i zbyt machnięciem ręki. Co ciekaw-

we! Kilku punków brało udział w ankiecie rozpisanej przez Centrum, a dotyczącej marksizmu i leninizmu, bo jak sami twierdzili, chcieli bliżej poznać te tematy, które dotychczas znali tylko po-bieżnie. Czy zatem należy ich traktować tylko jako marginesy? Jak zatem będzie się miała relacja marginesu protestu, alkoholików, wyko-lejonych do „innej” młodzieży, którą często z tym właśnie marginesem utożsamiamy? Powie ktoś, że bronie tej „innej” młodzieży, może nawet, że ją popieram albo i wpelniam akceptuję. Nie. Ale myślę, że w tym miejscu należałoby postawić pytanie i to z całą ostrością: co robia nauczyciele? szkoła? psychologowie? Nie można ciągle bić na alarm i szeptać na ucho jak to pobili się punkowie z poppersami, jak to na bruk padły kolorowe włosy ociekające krwią. Nie można tylko karać i wyśmiewać. Skoro już są, trzeba im pomóc. Nauka musi i powinna przysięść z pomocą. Nie ma jeszcze w końcu nie zlego w tym, że punk ma niebieską czuprynę. Nieszczenie zacznie się chyba dopiero wtedy, gdy ta młodzieżowa ideologia i pseudodeologia służby będzie za przykrywkę alkoholizmu, prostytucji, narkomanii.

Wróćmy do kolejnych ankiet przygotowywanych przez Centrum. Otóż już niebawem respondenci — pracownicy największych zakładów pracy w Polsce, m. in. Huty „Katowice” i Stoczni Gdańskiej, w wieku od 18 do 35 lat — odpowiadają na pytania związane z sytuacją mieszkaniową młodych i zasilkami rodzinnymi. Ankietą ta powinna wskazać, jak mieszka polska młodzież, jaki jej procent posiada własne mieszkanie, ilu stoi dopiero po nie w kolejce, a ilu młodych skorzystało z budownictwa patronackiego.

Nasuwają się pytania: co zmienia badania przeprowadzone przez Centrum? Czy nie jest to jeszcze jeden dodatkowy papierzek w naszej

codziennej biurokracji? Przecież i tak na pewno nie rozwiążą sytuacji mieszkaniowej w naszym kraju i nie stworzą idola bądź przyjaciela, na którego tak czeka młody człowiek. Na pewno nie, ale...

Szereg opracowań i decyzji podejmowanych w sprawach młodzieży opiera się właśnie na uprzednich wynikach i analizach przeprowadzanych m.in. w Centrum. Zresztą i sami pracownicy Centrum często indywidualnie docierają do poszczególnych kół młodzieżowych, organizacji, pomagając w rozwiązywaniu wielu problemów. Rozstrzygają je nie tylko na płaszczyźnie badawczej ale i interwencyjnej.

Centrum Badań Problemów Młodzieży współpracuje z pracownikami wszystkich polskich uczelni. Jest to bardzo ważna płaszczyzna kontaktów przedstawicieli nauki i praktyki, działaczy ruchu młodzieżowego. Współpraca ułatwia przekazywanie pewnego zasobu wiedzy poprzez próby diagnozy wybranych problemów społecznych, z drugiej zaś strony pozwala inspirować tematy badawcze wynikające ze społecznej sytuacji młodzieży i praktyki ruchu młodzieżowego. Problem młodzieży nie da się wyodrębnić z życia całego narodu, dlatego też badania te muszą być bezpośrednio związane z pracami socjologicznymi i socjologicznymi. Młodzi, którzy nie chcą być „dorosłego” społeczeństwa. Może właśnie dzięki anonimowym ankietom, tym odpowiedziom czasem naiwnym, ale z reguły szczerym, będą podejmowane przez władze decyzje, odnoszące się bezpośrednio do młodych ludzi. Decyzje, które zostaną oparte na rzetelnej znajomości nastrojów i oczekiwań młodej generacji Polaków. Pytanie tylko — jaka ta generacja będzie? Może nareszcie mniej zagubiona, agresywna, rozkapryszona, zdemoralizowana i niekonsumpcyjna. Może...

IZABELA PIECZARA



Tajemnica sprzed 40 lat — GG w fotografii

Kto jest autorem 1400 zdjęć?

● Tajemnica sprzed 40 lat ● GG w fotografii ● Kto jest autorem 1400 zdjęć?

Przed kilku tygodniami do redakcji „Głosu Robotniczego” w Łodzi przyszedł mieszkaniec tego miasta pan Walenty Zylinski i przyniósł z sobą zbiór około 1400 zdjęć z okresu okupacji. W przeważającej mierze są to zdjęcia z Krakowa, a generalny gubernator Hans Frank występuje na nich najczęściej. I to nie tylko podczas oficjalnych parad, defilad, wieców, wystaw, pogrzebów i innych uroczystości, ale także w kręgu rodzinnym, prywatnym, na Wawelu Zbiór tych zdjęć w trudnych do ustalenia okolicznościach znalazł się po wojnie w Suwałkach, w rękach zmarłego już ojca pana Walentego Zylinskiego. Są to głównie małoobrazkowe tzw. wglądówki.

Zdjęcia stanowią dziś cenny materiał dokumentalny i badawczy do okresu okupacji, nie wiadomo jednak, kto te zdjęcia robił, przy jakich okazjach, kiedy i gdzie. Na niektórych widać Wawel, Rynek Główny, Sukiennice, na innych mamy Kazimierz Dolny, Zamość, Zakopane. Zdjęcia mógł robić tylko ktoś z bliskiego otoczenia gubernatora Franka. Czy był to zawodowy fotograf, czy amator, czy autorem był jeden człowiek, czy kilku — trudno w tej chwili rozstrzygnąć. Na jednym z zdjęć jest nazwisko korespondenta wojennego Schliemanna i data — czerwiec 1943 — na innych natomiast widnieją adnotacje, że wykonane zostały w krakowskim zakładzie fotograficznym „Rönsner PGG — Bilderdienst Krakau 20, Aussenring 17”. Jednak z kolei nie wiadomo, czy Rönsner wykonał te zdjęcia osobiście, czy tylko je wywoływał i wykonywał odbitki.

Na fotografiach utrwalonych zostało wiele niezmiennych już dziś szczegółów z życia GG. Na jednym z zdjęć jest gazetkarz, młody chłopak sprzedający hitlerowską gadzinówkę, ale torbę na gazety ma z napisem „Ruch”. Na innym gubernator Frank przemawia na Wawelu do niemieckich oficerów. Są też fotografie rodzinne gubernatora, z żoną i dziećmi. Jest gość krakowski i żydowski dzieci za plotem. Jest pogrzeb jakiegoś dostojnika hitlerowskiego, wojskowy, trumna okryta

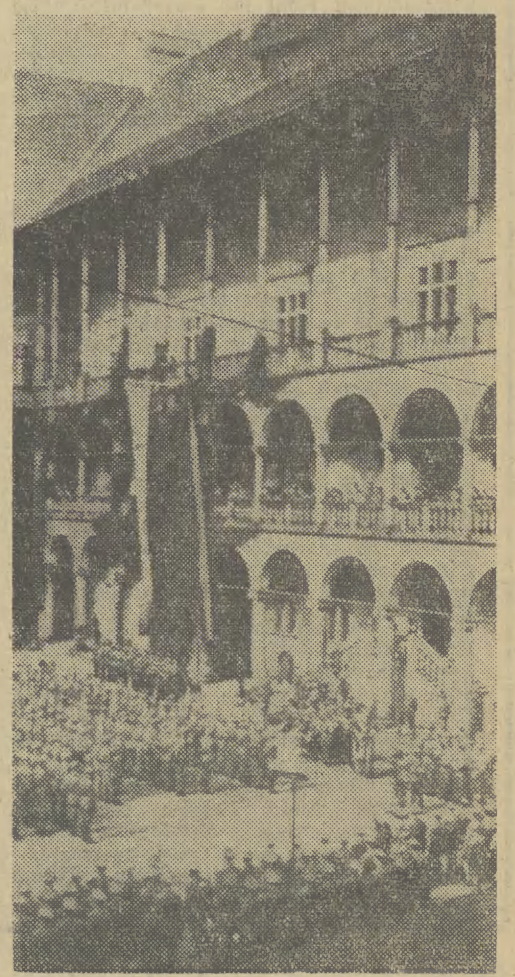
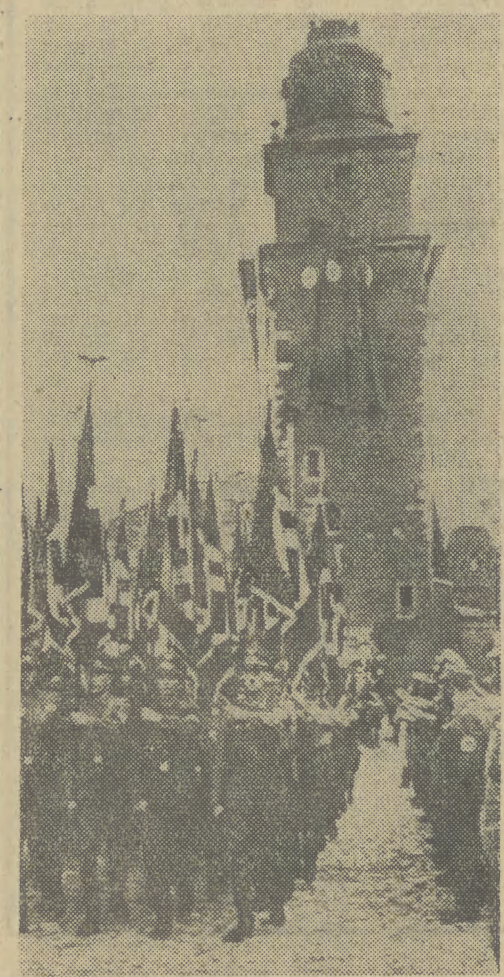
sztafardem na armatniej lawecie. Potem zdjęcie grupy umundurowanych bonzów na dworcu w „Jarosławu”. Tysiąc czterysta dokumentów!

Po apelu redaktora Ryszarda Poradowskiego z prośbą o pomoc w rozszyfrowaniu zagadki, do redakcji „Głosu Robotniczego” zgłosił się m. in. pan Roman Szczęśniak z Łodzi, przynosząc z sobą niemiecki album wydany w Krakowie w 1941 r. pt. „Deutsches Vorfeld im Osten” (Niemieckie przedpole na Wschodzie), opracowany przez Helmuta Gaudewellera w porozumieniu z Głównym Wydziałem Propagandy GG, a dedykowany „wszystkim niemieckim bojownikom na Wschodzie”. W wydawnictwie tym zreprodukowano kilka zdjęć, które jednocześnie znajdują się w zbiorze przyniesionym do redakcji przez p. W. Zylinskiego. Potwierdza to zarazem tezę o nieprzypadkowym, a oficjalnym, dokumentalnym charakterze zbioru odnalezionego w Łodzi.

A zatem kto, kiedy i gdzie wykonywał te zdjęcia, kto tak starannie dokumentował pobyt Niemców i gubernatora Franka w Krakowie i GG, jak to się stało, że zdjęcia te trafiły do Suwałk — oto pytania, na które oczekujemy odpowiedzi ze strony naszych Czytelników.

A swoją drogą, czy zdjęcia te nie powinny trafić do nas? Do Muzeum Historycznego m. Krakowa lub do zbiorów fotograficznych prezesa Klimczaka? Chyba szybko i na gorąco należałoby się z taką ofertą zwrócić do W. Zylinskiego, posiadacza zbioru. Na razie przedstawiamy kilka zdjęć z odnalezionego archiwum, które zreprodukował dla nas fotoreporter „Głosu Robotniczego” pan Mirosław Zajdl.

KONRAD STRZELEWICZ



„Heban i kość słoniowa”

„Heban i kość słoniowa — śpiewali w zgodnym duecie czarnoskórzy Stevie Wonder i biały ex-„Beatles” Paul McCartney — żyją w doskonałej harmonii, lecz jeden obok drugiego na klawiszach mego fortepianu”. Dzisiaj, kosztowny heban i kość słoniowa zastąpiły nieporównanie tańsze — białe i czarne — płytki celuloidowe. Wełna, bawełna, len i jedwab zastępują bistory, anilany, torleny i akryle... Żadna modnisi nie ma cierpliwości do naturalnego rozjaśniania włosów: w kąpieliach z rumianku i suszeniu ich na słońcu, gdy wystarczy tubka specjalnej farby. Nie ma już poddóg z wyszorowanych do białości desek, wysypianych piaskiem ścian bielo-nych waonem i macierzanki w zakamarkach komody, by pachniała bielizna i pościel. Chodźmy po płytkach z PCV i wykładzinach na gumie, na ścianach mamy tapety z wzorkiem, który prócz nas ogląda co dzień także pół miasta, a w szafie woreczek pachnidła z napisem — „zielone jabusko” lub „lemon”. Komody nie ma, bo i gdzie by się zmieściła...

XX WIEK PRZYNIOŚL...

...i przynosi nadal coraz to nowe tworzywa sztuczne. „Sztuczny — zrobiony, wykonany przez człowieka, bez udziału sił natury: naśladowający rzecz lub zjawisko stworzone przez naturę”. „tworzywo sztuczne — masa plastyczna zastępująca metal, drewno, szkło, włókno naturalne” (Mały Słownik Języka Polskiego).

Tak czy inaczej wychodzi na to, że tworzywa sztuczne to namiastki naturalnych: sztuczny jedwab, sztuczna skórka, czy sztuczny róg. Tak było przez długi okres, i bywa także dzisiaj, kiedy tworzywa zastępowane w tradycyjnych elementach lub produktach mają charakter zastępczy, od których żąda się walorów imitujących. Te tradycyjne wymagania pokutują zresztą w wątpliwym nierzadko efektemi estetycznymi. Dotyczy to głównie imitowania przez laminaty meblarskie naturalnych fornirow drewnianych, lub np. przez płytki posadzki PCV, płytek marmurowych. Są jednak dziedziny, w których tworzywa sztuczne zastępują niczego, gdyż nie ma naturalnych produktów, z których można by — bezpośrednio — wyprodukować np. taśmę filmową. W kinematografii „sztucznej” celuloidowej taśmy nie da się zastąpić czymś bardziej naturalnym. W pingpongu nie da się zagrać naturalną wydumską, lecz specjalną, celuloidową, czyli „sztuczną” piłeczką.

Sztuczne, nie znaczy więc zawsze — „fałszywe” lub „podrabiane”, tylko po prostu inne.

„TWORZYWA SZTUCZNE —

przedstawił swoje zdanie, w trakcie XXIX Konferencji Naukowej Komitetu Inżynierii Ładowej i Wodnej — PAN i Komitetu Nauki PZITB, poświęconej „Podstawowym warunkom budownictwa mieszka-

niowego” (Krynica, 1983) pracowników naukowy Politechniki Krakowskiej, doc. dr hab. Tadeusz Broniewski — wśród materiałów budowlanych zajmują one szczególne miejsce, a z punktu widzenia użytkowników spełniają w budownictwie mieszkaniowym dość kontrolującą rolę. Jak żaden inny materiał budowlany, owiniane są legendą sukcesów (np. żywice epoksydowe jako panaceum na różne nieszcześciu w budownictwie tzw. przemyślowym), jak i porażek („znikający” styropian widmo „groźny” dla zdrowia lentes, itp.).

Rozwój budownictwa na wielką skalę stworzył ogromne zapotrzebowanie na tworzywa, których własne, indywidualne cechy odgrywają istotną, dominującą rolę, a ich stosowanie nie napotyka na bariery psychologiczne ze strony użytkowników. Dotyczy to przede wszystkim różnych materiałów pomocniczych, bez których jednak budownictwo byłoby dziś wręcz niemożliwe — a mianowicie klejów, spoiw, do lakierów, spoiw emulsyjnych do farb, kitów, tworzyw modyfikujących materiały bitumiczne, materiałów hydroizolacyjnych i wielu innych. Bariery te, praktycznie biorąc, nie istnieją już chyba w stosunku do stolarki i okuć budowlanych, elementów instalacji sanitarnych i drobnego wyposażenia, w tym głównie elektro-technicznego. Na słuszne opory natrafia natomiast stosowanie takich elementów w wyposażeniu mieszkań, które bądź są wykonane w nieestetycznej postaci, bądź są nietrwałe lub

OSOBNY PROBLEM

stanowi szkodliwość tych materiałów dla zdrowia, przy czym chodzi tu głównie o materiały wykończeniowe. Na ten temat krąży nie tylko wśród inwestorów i użytkowników, ale również i wśród samych budowlanych często przerażające, choć nie sprawdzone pogłoski. No cóż, alergie mogą powodować proszki do prania, lecz również pylki kwiatowe, elektryzują się tkaniny syntetyczne, ale także wełniane swetry. Bądźmy sprawiedliwi.

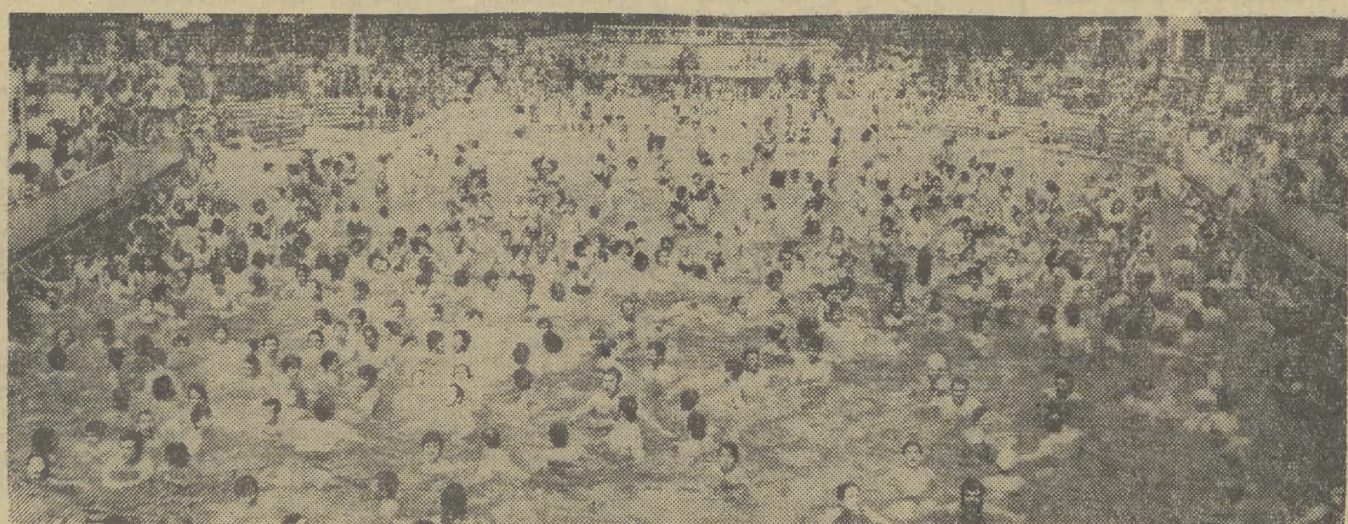
Docent Broniewski twierdzi, że: „zagrożenie zdrowia mieszkańców przez promieniowanie radioaktywne (łatwe zresztą do sprawdzenia), emitowane rzekomo przez elementy z tworzyw stosowane w budownictwie jest oczywistym nonsensem”. Wyróżnia 4 rodzaje oddziaływania mieszkania na jego lokatorów, które w określonych przypadkach może być szkodliwe. Sprężymy od razu, że te „określone przypadki” to po prostu ewidentne nieprawdopodobieństwa, samego budynku jak i sposobie jego wykończenia. Sa to więc: — oddziaływanie promieniotwórcze, — emisja szkodliwych składników chemicznych materiału, — oddziaływanie mikrobiologiczne, oraz — oddziaływanie elektrostatische.

W pomieszczeniach zamknię-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Korespondencja własna z Budapesztu

Jak u siebie w domu



Na basenie Palatinus tloek. Z istniejącego tu kompleksu basenów może korzystać jednorazowo 100 tys. osób.

Stolica Węgier należy niewątpliwie do najpiękniejszych i powiedziałbym najgocinniejszych stolic europejskich. Ale tajemnica odwiedzania jej przez naszych rodaków tkwi zgola gdzie indziej? Niektórzy odwiedzają ją kilkanaście razy do roku a najlepiej znają place i bazyry handlowe oraz główną arterie handlowe tego miasta — ulice Rakocznego.

Reporter „Gazety” gnany zainteresowaniami sportowymi, też nie ma wiele czasu na zwiedzanie tego uroczego miasta. Nie bez przesydy określa się, że miasto to, które chyba nie sposób opisać, wybudował ktoś, kto w jednej osobie łączył ogromny talent malarza, poety i kompozytora.

Główną osią urbanistyczną Budapesztu jest Dunaj ujęty w kamienne obramowania nad którym biega szerokie pełne zieleni bulwary, a w samym sercu miasta na lewym jego brzegu wyrasta koronkowa sylwetka Parlamentu kiedyś uznawanego za największy i najpiękniejszy budynek starej Europy. Elewacja budynku zwrócona jest ku rzece, ale nie stanowi ona bynajmniej stro-

ny frontowej jak mógłby ktoś pomyśleć ale właśnie część tylna. Główne wejście ozdobione pięknymi, odlanymi z brązu, lwami znajduje się od strony Pesztu. Wokół Parlamentu na cokółach znajdują się postacie bohaterów narodowych. Pełno ich, bo Węgrzy za świętość uważają swoich wielkich i mądrych przodków.

Bogactwo architektury zadziwia tu na każdym kroku. Ulica Rakocznego, Bulwar Lenina, ulica Nepko-ztasasag (mieści się przy niej Polski Ośrodek Kultury) są urbanistycznie nieomal niedoścignione, a z punktu widzenia architektury są wyrazem największego przepychu na jaki zdobył się Budapeszt w końcu XIX wieku. Obok siebie rzędem ciągną się parady, zbudowane w stylu secesyjnym, kamienne, wyglądające nieomal jak pałace pełne gzymsów, ozdób, balkonów, wieżyczek i rzeźb. Tutaj wybrały sobie miejsce budapeszteńskie teatry, opera, a także wiele wtywnych sklepów i domów towarowych. Ta dzielnica jest wyjątkowo z obrazka namalowanego dobre 100 lat temu.

Ulice Budapesztu zbiegają się regularnie półkami przy mostach na Dunaju, które są wyrazem równie wymyślnej i pięknej myśli konstrukcyjnej architektury. W układzie komunikacyjnym mają one szczególne znaczenie. Łączą doskonale Peszt z Budą, pamiętającą czasy najdawniejsze węgierskiej stolicy. Mosty Małgorzaty, Elżbiety, most Wolności — wszystkie prowadzą na wzgórze Gellerta, wzgórze zamkowe, które łączy nie ze starym miastem otaczają mury obronne. Ich fragmenty pochodzą z różnych okresów, poczynając od wieku XIV. Te wszystkie stare obiekty są systematycznie konserwowane.

Wilka ciągnie jednak do lasu. Dziennikarz sportowy musi zająrzeć oczywiście na Nepsztadion, czyli stadion ludowy, który też jest klubem węgierskiej stolicy. Nie tylko ze względu na swoją wielkość, ale także funkcjonalność. Właśnie na tym stadionie Węgrzy święcili i święcą największe swoje sukcesy sportowe. Nepsztadion to coś jak nasz Stadion Śląski, szczęśliwy, pa-

miętny dla naszej reprezentacji piłkarskiej.

Ale wracając do tego węgierskiego giganta, to jest on niejako satelitą do którego ciężą inne obiekty wybudowane w najbliższym jego sąsiedztwie. Boiska treningowe, hale sportowe, boiska do gry w siatkówkę, koszykówkę, korty tenisowe. Oczywiście wszystkie te obiekty mają odpowiednio zaplecze gospodarcze socjalne, handlowe i gastronomiczne. Na marginesie warto wspomnieć, że stadion ten bez trudu może pomieścić aż 100 tysięcy widzów. A w ogóle to węgierska stolica ma około 2 tysiące obiektów sportowych. Tu dochodzimy do sedna sprawy: popularności i rozwoju kultury fizycznej w tym małym ale jeśli idzie o sukcesy sportowe dużym kraju.

Mówiono mi, w kregach sportowych, że Węgrzy którzy mieli spore kłopoty gospodarcze i uporali się z nimi, znów duży nacisk kładą na sprawę sportu, który z krajowych obiektów na wzięć do-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

WSPÓŁPRACA PRAWNIKÓW KRAKOWA I LIPSKA

Od wielu lat rozwija się owocna współpraca między organizacjami prawników Krakowa i Lipska. Obejmuje ona wymianę delegacji, grup studyjnych itp. W jej ramach wczoraj, na zaproszenie Zarządu Okręgowego Związku Prawników NRD w Lipsku udała się do tego miasta delegacja Zarządu Wojewódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich w Krakowie. Delegacja, w skład której wchodził: prezes Sądu Wojewódzkiego Marian Litwa, prokurator wojewódzki Andrzej Załęski, dziekan Okręgowej Rady Radców Prawnych Jerzy Kuszczak i przewodniczący ZW ZPP prokurator Zbigniew Koliński w trakcie 4-dniowego pobytu w bratnim mieście wymieniali doświadczenia z kolegiami prawnikami z NRD, a także ustalały zasady dalszej wzajemnej współpracy.

(hał)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Istego rodzaju spuścizna po okresie lat 1980-1981, kiedy praktycznie każdy mógł „postawić do kąta” wymagającego majstra czy kierownika. Dyscyplina pracy traktowała się w tamtym gorącym okresie nader lekko. A tymczasem nasza organizacja partyjna upatruje w zwiększeniu dyscypliny pracy obywateli rezerwy. We współdziałaniu z dyrektorem — mówi K. Miniur — podjęliśmy wiele przedsięwzięć organizacyjnych, które naszym zdaniem powinny — przynajmniej na początek — poprawić dyscyplinę formalną, wyeliminować zjawiska wcześniejszego wychodzenia z pracy, marnotrawienia czasu, przesiadywania w stołkach, wystawiania pod kioskami, do których akurat przywieziono atrakcyjny towar...

— A koszty tych przedsięwzięć? — Nie będzie żadnych. Polegają one bowiem niemal wyłącznie na lepszej organizacji, bardziej konsekwentnym egzekwowaniu obowiązujących przepisów. Prawo-dawstwo pracy egzekwować nie jest jak do tej pory niemal wyłącznie od strony przywilejów, a nie obowiąz-

Rozmowa z Kazimierzem Miniurem

ków. Zdarza się często, że zwolnionych za rażące naruszenie dyscypliny pracowników przywracają do pracy sądy, różne komisje odwoławcze. W ten sposób rodzi się również poczucie bezkarności pracowników, obniża się autorytet przełożonych-kierowników, majstrów...

— Ale przecież właśnie od nich, od ich postawy zależy, czy pracownicy są, czy nie są zdyscyplinowani...

— Nie wyobrażam sobie, że bezpośredni przełożony nie wie, co robią podlegli mu pracownicy, nie wie, że się objawia, że przesiadują w szatni itp. Jeśli o tym wie, to godzi się na łamanie dyscypliny i musi ponieść tego konsekwencje...

— Rodzi się więc pytanie o odpowiedzialność...

— Nie możemy tylko wymagać od innych. Wymagać musimy przede wszystkim od siebie — na tym właśnie polega poczucie największej odpowiedzialności. Tymczasem wraca się do starych nawyków przerzucania odpowiedzialności na tych, którzy w hierarchii służbowej są wyżej. Metodą tumanisizmu nie zbuduje się autoryte-

tu. W ten sposób kształtują się natomiast brak zaufania do władzy, do partii, do przełożonych.

— Od minionego roku regulacja kierownictwa Komitetu Fabrycznego Partii w Hucie Lenina stała się częsta, regularna praca sekretarzy KF PZPR bezpośrednia na terenie poszczególnych zakładów, wydziałów itp. Czy wasze wizyty, w których biorą udział przedstawiciele dyrekcji — to tylko gospodarcze „rzućcie okiem” na powszednią rzeczywistość huty? Czy to coś daje w efekcie, poza propagandowym aspektem?

— Mniej dbamy o propagandę tej inicjatywy — bardziej o jej wymierne efekty. Nigdy zresztą nie pozostawiamy nie załatwionych spraw, jakie zgłaszają nam hutnicy. Nie staramy się składać obietnic bez pokrycia, ale konsekwentnie mówimy prawdę, załatwiamy sprawy możliwe do załatwienia, uczciwie informować czego w określonym momencie nie da się załatwić. Staramy się zresztą bardziej działać niż mówić, bo tylko konkrety przekonują.

— A więc nie tylko pytania i odpowiedzi?

— Skądże! W jednym z zakładów kombinatu ukarałimy np. przedstawicieli kierownictwa za niezależnie słusznych i możliwych do załatwienia postulatów pracowników.

— Więcej na cenzurowanym są tylko majstrzy, kierownicy, mistrzowie?

— Zbyt często się zdarza, że samo określenie „robotnik” nobilituje czy usprawiedliwia wszystkie czyny tego, kto określenia tego używa. Będem jest dzielenie ludzi wyłącznie na dobrych robotników i niedobrych „nierobotników”. Ludzi oceniać trzeba nie według nazwy, ale według ich postawy i pracy. To fakt, że klasa robotnicza jest podmiotem władzy, ale ten fakt nie daje immunitetu nietykalności tym, którzy tylko mówią o sobie „robotnik”. Pojęcie „robotnik” to nie tylko określenie niezaszczytne, ale i wymagające od tego, kto go używa, odpowiedzialności, godności i poczucia obowiązku.

ROZMAWIAŁ:

ZBIGNIEW
KRZYSZTYNIAK

(PAP)

Nowoczesność, ale i pamięć o prekursorach kopalnictwa ropy naftowej

(Inf. wł.). Prawie 350 uczestników Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego i Gazownictwa obradowało przez dwa dni w Warszawie. Tradycyjnie już udział krakowian w obradach był najliczniejszy (70 osób), zaś ich wypowiedzi w istotny sposób zadecydowały o przyszłym na najbliższe lata planie działania Stowarzyszenia. Wybrani ponownie na stanowisko sekretarza generalnego mgr Jacek Sołtyński powiedział wczoraj „Gazecie”: „Intensyfikacja poszukiwań ropy i gazu nie ma dla naszej gospodarki alternatywy, stąd konieczność intensyfikacji tych poszukiwań w większym stopniu naszą rodzimą myślą techniczną. Ogromne zadania czekają nas również w bada-

niach nad oszczędnością produktów naftowych i paliw gazowych, a także — nad optymalizacją produktów rafinowanych. Nasze Stowarzyszenie nadal pamiętać będzie o popularyzacji historii oraz twórczości przemysłu naftowego; istniejące już muzeum w Bóbrce wzbogacić o nowe ekspozycje, myśleć również o udaniu nam się jeszcze bardziej spopularyzować w kraju i za granicą wiedzę o prekursorach roli Polaków w kopalnictwie i przetwórstwie ropy naftowej.

W trakcie zjazdu zastępcy Stowarzyszenia opytani o wysoki odnośnik państwa m. in. Sztandar Pracy II Klasy otrzymał mgr inż. Kazimierz Kachlik, zaś Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — mgr inż. Ryszard Cygan.

Skawieńskie „Koncentraty” nadal przekraczają plany

(Inf. wł.). Skawieńskie Zakłady Koncentratów Spożywczych od lat dobrze wykonują swoje zadania a nawet je przekraczają. Dzięki zdyscyplinowanej załodze rynek krajowy a także eksport otrzymuje setki a nawet tysiące ton makaronu w różnych asortymentach, ciasta cukiernicze a także poszukiwane na rynku państwa itp. W 1985 r., kiedy austriacki przedsiębiorca Frank uruchamiał zakłady, nikt się nie spodziewał, że z jednokierunkowego wówczas, choć bardzo prężnego przedsiębiorstwa, powstanie olbrzymi kombinat spożywczy. Co starsi pamiętają programy i hasła programowe zachęcające do picia kawy zbożowej o różnych smakach. Dziś z tej produkcji nie pozostało prawie nic. Wszyscy znani natomiast kawę zbożową „Inka” jest ona łatwo rozprowadzana, a oprócz rynku krajowego znana jest i na rynkach zagranicznych. Kawa dostarczana jest prawie na wszystkie kontynenty. Smak „Inki” znają dobrze w Wielkiej Brytanii, RFN i innych krajach Europy Zachodniej a także w Kanadzie i na dalekich Antypodach. Jest ona jednak częścią złożonej produkcji w „Koncentratach”. Wyszary powiedział, że za pierwsze 10 miesięcy br. wyprodukowano w Skawieniu 4,5 mil. kilogramów, uzyskując dynamikę w stosunku do ubiegłego roku. W przyszłym roku załoga obchodzić będzie jubileusz 600. rocznicy powstania państwa.

TOMASZ ORDYK

i jego pierwszym zastępcą mgr. Janem Gajniakiem na tematy produktów zbożowych i ich wpływu m. in. na zdrowie człowieka. W trakcie i w czwartym kwartale br. wprowadzono do produkcji wiele nowości, w tym herbatnik „Tropik”. Wyrob ten opracował zakładowy dział rozwoju przy współpracy z Zakładem Bromatologii Śląskiej Akademii Medycznej i Głównym Instytutem Górniczym. Poprzez wzbogacenie w sole mineralne pieczywa cukierniczego typu krakersowego przeznaczone jest ono dla szerokiej rzeszy konsumentów, a szczególnie dla żywności szpitalnej, klinicznej oraz pracowników zatrudnionych w warunkach podniesionej temperatury. Wleśkosławski wykiel zbożowy typu krakersowego odznacza się zwiększoną zawartością soli mineralnych. Wyrob ten zaliczany jest do tzw. zdrowej żywności, która stanowi antidotum w okresie degradacji środowiska naturalnego.

Oprócz wielu trudności, z którymi na co dzień spotyka się kierownictwo przedsiębiorstwa jedną z nich jest brak kartonów do pakowania wyrobów na rynek krajowy i na eksport. Producent kartonów żąda od zakładu dolarów, których jak wiadomo brak. SZKS zużywając tych kartonów rocznie blisko 1600 ton i po mimo szerokiej informacji, że zakład skupuje kartony po 1/2 lub 2/3 ceny nowego opakowania — handel mleczny nie angażuje się do podpisania umowy.

CZESŁAW MASŁANA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

wia przez mikroorganizmy bytujące na materiałach z tworzyw. Zgroź budzą wykazy mikroorganizmów znajdujących przez mikrobiologów na podłożu z tych materiałów. Mogą one (w sprzyjających im warunkach) rozkładać podłoże, działać toksycznie, mutagenie i chorobotwórczo. W przetwarzających doniesieniach na ten temat nie bierze się pod uwagę, że w prawidłowych czyli normalnych warunkach użytkowania, mikroorganizmy — jak przynajmniej sami autorzy — nie rozwijają się w takim stopniu, aby stwarzały zagrożenie zdrowia mieszkańców bezpośrednio lub poprzez biodegradację podłoża. Również nie zważa się na fakt, że na innych, tradycyjnych materia-

nieograniczone”. (Docent Broniewski).

TAK, ALE...

Stwierdzenia docenta Tan-deusza Broniewskiego brzmią bardzo uspokajająco. Można by je streścić tak: „tworzywa sztuczne istnieją czy tego chcemy czy też nie, a ich zastosowanie w budownictwie jest znakiem czasu. Z tym musimy się pogodzić, gdyż niekiedy są po prostu niezaprzeczalne”.

Skąd się więc biorą „afery” lentekowe i ksyłamitowe (najświeższa opisana w 44 numerze „Prawa i Życia” przez Bożenę Olesiak, pod tytułem: „Truje, czy nie truje płocka PKO?”), opisuje nieszczęście lokalne, zagrożenie zdrowia mieszkańców bezpośrednio lub poprzez biodegradację podłoża. Również nie zważa się na fakt, że na innych, tradycyjnych materia-

Kto się boi tworzy w sztucznych?

stwierdzono że: „przy budowie gmachu zastosowano trujący ksyłamit, a meble, jakim wyposażono budynek emitują trujący formaldehyd” inna, „Panorama” nr 46 z 11. XI. '84) opisuje nieszczęście lokalne, zagrożenie zdrowia mieszkańców bezpośrednio lub poprzez biodegradację podłoża. Również nie zważa się na fakt, że na innych, tradycyjnych materia-

stwierdzono że: „przy budowie gmachu zastosowano trujący ksyłamit, a meble, jakim wyposażono budynek emitują trujący formaldehyd” inna, „Panorama” nr 46 z 11. XI. '84) opisuje nieszczęście lokalne, zagrożenie zdrowia mieszkańców bezpośrednio lub poprzez biodegradację podłoża. Również nie zważa się na fakt, że na innych, tradycyjnych materia-

biła kuchnię plastikowymi kafelkami... i ma to samo co w mieście. „Przypuszczam — mówi docent Broniewski — że ewentualna szkodliwość dla zdrowia na skutek przebywania w pomieszczeniu z dużą ilością sztucznych tworzyw, np. po wylepieniu tapetami zmywalnymi i wyłożeniu płytkami PCV kłitki o powierzchni 6, czy nawet 9 metrów kwadratowych, i wysokości 2,5 metra, jest większa w rezultacie pogorszenia mikroklimatu, niż przez wszystkie poprzednio wymienione działania razem wzięte. Ale w tym przypadku nie jest to już wina materiału, lecz po prostu złej architektury”.

Musimy się pogodzić, że tworzywa sztuczne, o których często nie myślimy „oddzielnie”, to znaczy, że nie zastanawiamy się nad ich specyfiką i odmiennością od naturalnych — tworzyć się nam będą coraz częściej, i we wszystkich sytuacjach. Jednak choć — jak w rozpatrywanym przypadku — materiały budowlane i wykończeniowe — muszą uzyskać atest wydany przez Instytut Techniki Budowlanej a także — w zakresie możliwej szkodliwości — werdykt Państwowego Zakładu Higieny, wszystko leży w rękach ludzi, którzy się nimi posługują, a którzy przez ignorancję czy niedbalstwo bezmyślnie narażają na szwank zdrowie i życie innych. Do tego stopnia, że pozornie piękne i słoneczne mieszkanie na X piętrze może grozić lokatorom chorobami takimi samymi jak „pliwiczna izba”.

EWA ŚWIES

OD NAS SAMYCH.

Do całkowitej „symbiozy” człowieka i tworzyw sztucznych nie zawsze dochodzi do browolnie. Obecność materia-

Do całkowitej „symbiozy” człowieka i tworzyw sztucznych nie zawsze dochodzi do browolnie. Obecność materia-

Jak u siebie w domu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

nownie na międzynarodowe arenie.

Wierzę, że tak będzie, bo przecież już nieraz piłka nożna, pływani, szermierka, jeździectwo, pięciobój nowoczesny notowały najwyższe światowe poziomy.

Na Węgrzech, a przede wszystkim w Budapeszcie, uprawia się pływani na otwartych i krytych basenach. Na wyspie Świętej Małgorzaty znajduje się zespół basenów, jakich nie posiada chyba żadna stolica w Europie.

Wyspa rozciąga się na 60 hektarach. Łączy ją z miastem most Małgorzaty i most Arpada. Można więc swobodnie zjechać na nią samochodem. Wyspa to właściwie jeden wielki park pełen rozłożystych, cieniastych drzew po-

dną, ciepłą i gorącą wodą, fontanną i brodzikami dla dzieci, plażą trawiastą. Oczywiście boiska do gier sportowych. Studnie artezjskie na wyspie są tak obfite, że dostarczają ponad 50 procent znikomych wód mineralnych dla całego Budapesztu.

Głowa lub z zadrzaski, kiedy to wszystko ogląda się, i cisnie się myśl, żeby tak w Polsce były tak można w takich wspaniałych obiektach wykąpać się, napić chłodnej wody mineralnej i zjeść coś smacznego, poczęstować się potem filiżanką czarnej kawy.

Gdzie te czasy, kiedy jakaś namiastka tego mieliśmy przecież także na polskich pływaniach, ach gdzie te czasy?

Dla zapomnienia o tym wszystkim, co przykre, szkła, nieczka dobrego tokaju. Nie tylko wspomnieniami żyje człowiek. Wypada więc wstać do małej restauracyjki, gdzie ceny są konkurencyjne

w stosunku do wytwornych budapeszteńskich lokali i wytrzymują kieszonki przeciętnej przybysza z nad Wisły.

Kelner zjawia się momentalnie. Może więc zupa rybna, bogracz, szaszлык lub inne barbowane wędzliny, danie, bo kuchnia węgierska uprawia właściwie czystą sztukę kulinarną, taką bez cudów, ale do przyjęcia przez każdego, kto odwiedzi nadunajską stolicę.

Polak czuje się w Budapeszcie dobrze, choć Węgrzy często narzekają na zbyt wybujałe zainteresowania swoich przyjaciół z nad Wisły. Można ich jednak solemnie zapewnić, że wobec obfitości potraw w licznych restauracjach, barach, kafełkach, wobec obfitości towarów w sklepach i w wielkich magazynach, nawet milionowa armia naszych turystów nie jest w stanie „zagospodarować” tego wszystkiego.

RYSZARD
MALINOWSKI

Skuteczna szczepionka przeciw grypie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

powodów do niepokoju. Prawdopodobnie wirus grypy „zgodnie ze swym zwycajajem” przygotowuje się do kolejnego ataku, który powtarza systematycznie co kilka lat, w zmienionej postaci genetycznej.

Właśnie ta zdolność do ciągłych przeobrażeń sprawia największą trudność specjalistom w uzyskaniu szczepionki, która chroniłaby organizm ludzki przed zarażeniem. Od kilku lat uczeni z Zakładu Wirusologii Państwowego Zakładu Higieny w Warszawie, wspólnie ze swymi kolegami z Instytutu Wirusologii im. Iwanowskiego w Moskwie oraz z podobnych ośrodków z innych państw socjalistycznych

prowadzą badania w zakresie epidemiologii grypy, zapobiegania epidemiom oraz nad skutecznymi sposobami leczenia tej choroby. Tylko właśnie wspólne prace mogą przynieść oczekiwane rezultaty. A szczególnie przy opracowaniu szczepionki, gdzie jednym z głównych elementów współpracy jest wymiana wyhodowanych w laboratorium odmian wirusa.

Uzyskano już pierwsze egzemplarze tego rodzaju uodporniających preparatów, które opuściły laboratorium i w niewielkich ilościach produkowane są także w Polsce. Niestety podobnie jak inne szczepionki opracowane na świecie są wciąż mało skuteczne i nie mogą być jeszcze stosowane w profilak-

tyce epidemii grypy, poza pojedynczymi przypadkami. Zdaniem specjalistów jesteśmy jednak już blisko osiągnięcia tego celu, który byłby kolejnym milowym krokiem w medycynie.

Mamy już — stwierdzają — 5 podstawowych typów ekstraktu białkowego wirusa, które stanowią pancerną ochronę drobnoustrojów przed działaniem antyciał naszego systemu immunologicznego. Nic nie wskazuje na to, że jest ich więcej i jeżeli połączone zostaną w jednym preparacie, będą stanowiły skuteczną ochronę przed zakażeniem. Kiedy będzie można to stwierdzić z całą pewnością? Prawdopodobnie już przy kolejnym ataku wirusa, który w zmienionej formie występuje najczęściej co 8 lat i w Polsce nie pojawił się od ponad 3 lat.

kiego. Prawdopodobnie został on zerwany przez maszynę budowlaną lub dźwig. Specjalna komisja bada dokładniej przyczynę awarii. Poszukiwani są bezpośredni sprawcy tak znacznego zablokowania życia 650-tysięcznego miasta.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wstąpił z Warszawy trafili do placówki, która została niepełnie wyszabrowana przez Niemców. Okupanci ograbili ją z pościeli, urządzeń, aparatury.

— Szpital jednak szybko doszedł do dawnej świetności.

— Trwało to jakiś czas nim zgromadzono sprzęt, aparaturę i ludzi. Początkowo pełnił funkcję szpitala wojenno-cywilnego. W lipcu 1948 roku dyrektorem mianowano Stanisława Bogdalskiego, który kierował lecznicą do chwili śmierci, czyli przez 22 lata. Zaraz po zakończeniu wojny do pracy w „Narutowiczu” stanęli żyjący dotąd pracownicy pomocniczy: pielęgniarka Halina Wójcik, Adam Galos, Stefan Badoń, Stanisław Kaczmarek.

— Iu dziś pacjentów może jednorazowo leczyć Szpital Narutowicza?

— W zasadzie dysponujemy ilością ponad tysiąc łóżek. Do obsługi tak dużej liczby chorych zatrudniamy 1600 pracowników na pełnym i 400 na niepełnym etacie. Szpital zatrudnia prawie 600 pielęgniarek, położnych i salowych.

Szpital im. Gabriela Narutowicza ma 50 lat

— Lecznicza jest w zasadzie w stanie leczyć wszystkie podstawowe dolegliwości. Jakże działał Waszymi wizytownikami?

— Chlubimy się oddziałem kardiologicznym, kierowanym przez docenta Jerzego Tabaka, urologicznym z docentem Janem Krakowskim i III Kliniką Chirurgiczną z prof. Marianem Barczyńskim, w której dokonywano przeszczepienia nerek.

— W Krakowie jest wielu specjalistów w Akademii Medycznej. Jak wygląda współpraca pomiędzy Szpitalem Narutowicza i uczelnią?

— Kilkunastu naszych pracowników wyjechało na praktykę do Szpitala Narutowicza, stąd mają oni bezpośredni i bieżący kontakt z wszystkimi „nowinkami” medycznymi. Nadto wybitni profesorowie AM są naszymi konsultantami. Niech mi wolno będzie wymienić profesorów i docentów: Juliana Aleksandrowicza, Juliana Bilcharskiego, Barbarę Nawrocką-Kańską,

Jana Sekułę, Rudolfa Klimka, Jana Grochowskiego, Jerzego Jedlińskiego, Janusza Pacha.

— Dysponujecie więc dobrą kadrą specjalistów. Czy posiadają oni odpowiednią aparaturę i urządzenia?

— Dzięki pomocy zaprzyjaźnionych zakładów szpital bardzo się unowocześnił. Ostatni jubileuszowy prezent to nowoczesny aparat rentgenowski. Jego koszt wyniósł 6 milionów zł. Doskonale wyposażono też oddziały kardiologiczny i pediatryczny. Posiadają one aparaturę umożliwiająca wczesne diagnozowanie oraz monitorowanie chorób. Pracownicy analityczni dysponują komputerami do badań.

— Do niedawna brakowało jednak różnych prostych środków umożliwiających leczenie i użytkowanie nowoczesnego sprzętu. Nie było klisz, płynów, materiałów opatrunkowych.

— Krzyż ten został zażegnany.

— Oficjalna nazwa lecznicy

brzmiał: Wojewódzki Szpital Zespolony. Co to oznacza?

— Należało do nas specjalistyczne przychodnie przy ul. Baboro 3. Są one integralną częścią szpitala, zatrudniają bardzo fachową kadrę lekarską. Przychodnia stomatologiczna kierowana przez dr. Zbigniewa Żaka należy do najnowocześniejszych w Polsce, dobre wyniki w leczeniu osiąga też przychodnia internistyczna dr. Lidii Szoplińskiej i przychodnia rehabilitacyjna i reumatologiczna prowadzone przez dr. Małgorzatę Retinger-Grzesiulową i Alicję Barwik-Szram.

Mógłbym jeszcze mnożyć znakomite nazwiska lekarskie ale chciałbym bardzo ciepło powiedzieć o naszych pielęgniarce i salowych. Od nich w dużej mierze zależy przebieg samopoczucia chorych. Warunki ich pracy są ciężkie, zarobki niewysokie. Brakuje nam w chwili obecnej 60 pielęgniarek i 80 salowych.

— Do niedawna szpital

przechodził duży remont, jednocześnie leżąc.

— Był to pierwszy etap pełnej modernizacji lecznicy. Wybudowaliśmy dwa budynki rotacyjne i gruntownie wyremontowane zostało skrzydło im. księża Siemaszki. Tu nie sposób pominąć wspaniałe roboty KBM-Zachód, który pięknie urządził m.in. oddział kardiologiczny. W dalszych planach mamy remont budynku głównego ze skrzydłem operacyjno — diagnostycznym, zakład anatomii patologicznej, rozbudowę wodociągu lokalnego. Myślę, że całość robot potrwa około 10 lat, ale znając operatywność i troskę zakładowej organizacji partyjnej i związkowej, a także o sobie zaangażowanego członka KC PZPR pracującego w naszej lecznicy dr. Daniela Świdziółka mamy nadzieję, że termin zostanie dotrzymany.

— Życzymy, by baza szpitala godna była zatrudnionych w nim ludzi. Dziękuję za rozmowę.

ZBIGNIEW SATALA

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

pieszo do domów. Na skrzyżowaniach tworzyły się korki, gdyż nieczynna była sygnalizacja uliczna.

Jak poinformowano korespondenta PAP w Zakładzie Energetycznym we Wrocławiu, w

Wrocław w ciemnościach

wiu, przyczyną awarii była „lekkożytność” budowlanych Brygad naprawczych energetyków stwierdził przeciećnik kabla wysokiego napięcia w okolicach placu Grunwaldz-

WOJEWÓDZKI URZĄD POCZTY
W KRAKOWIE

ZATRUDNI natychmiast

- MEZCZYZN I KOBIETY do pracy w urzędach pocztowych do obsługi klientów przy okienku — wymagane wykształcenie średnie lub niepełne średnie, praca na 2 zmiany
- MASZYNISTKE — wymagane wykształcenie średnie i kurs specjalistyczny, praca na 1 zmianę
- ZDUNA
- MALARZA
- STOLARZA
- MURARZA
- DEKARZA-BLACHARZA — wymagane wykształcenie zawodowe, praca na 1 zmianę
- SPRZĄTACZKE — praca na zmiany

Korzystne warunki płacowe i socjalne.

Dokładnych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej Kraków, ul. Wielopole 18b, II piętro, telefon 22-48-93, 22-28-27, w godz. od 9 do 13.

KUPNO

SILNIK 220 V, 1 kW, 1400 obrótów — kupię, Tel. 48-13-38.

BLOK silnika SW-400 kupię. Oferty 33195 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM silnik Volkswagena, Wrocław, tel. 22-61-70.

CITROEN 3 TV6 Specjal, fabrycznie nowy — zamienię na nowa Daclę, Częstochowa, tel. 43-44, g-35178.

NOWA maszyna dziewiarska produkcji NRD Veritas 360 — sprzedam. Oferty 33334 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OPEL Kadet, diesel, dwuletni oraz parkiet jesionowy — sprzedam. Tarnów, Szpitalna 20, T-33765.

3.000 sztuk pustaków żużlowych „Alfa” — sprzedam. Gronin, tel. 55, T-33758.

PAWILON handlowy w Tarnowie — sprzedam. Tel. 825-06, T-33760.

„MALUCHA” z gwarancją — zamienię na ciągnik C-330, w dobrym stanie. Cecylia Hebda-Gilchów 48, 32-412 Wiślna k. Doboszy, g-36131.

FUTRO z nutrii męskiej, sygnet belgijski — sprzedam. Kraków, os. Kozłówek, Spółdzielców 11/56, godz. 16-18, g-35908.

KAROSERIE Zaporozka, używana — sprzedam. Nowa Huta, os. Piastów 56/55, g-35904.

FUTRO z nutrii nowe, kożuch męski długi — sprzedam. Tel. 78-15-14, g-35959.

MAGIEL elektryczny, mało używany — sprzedam. Oferty 35993 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

CIĄGNIK C-328 z osprzętem, garaż blaszak 5x3 nowy, sprzedam. Rykalla Józef, Osieczany 56, Iłko, Myślenice, g-36316.

LOKALE

WŁASNOŚCIOWE M-2 — sprzedam. Tarnów, Długa 27/15 (godz. 18-20), T-33762.

NOWA Huta — 3-pokojowe, 65 m² — zamienię na równorzędne lub większe w Nowym Sączu. Oferty 36502 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE, pokój, kuchnia, superkomfortowe, Nowa Huta centrum — zamienię na większe, „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ŁÓDZ — M-3 zamienię na domek (mieszkanie) w górach, na pow. 400 m², Michał, ul. Łukasz 29/40 A, 93-129 Łódź, g-35952.

NOWY Sącz, spółdzielcze, 48 m², zamienię na Kraków, Oferty 36264 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻENSTWO poszukuje mieszkania na okres roku, Tel. 66-28-12, po godz. 17, g-35983.

MIESZKANIE dwupokojowe, superkomfortowe z telefonem, na osiedlu Oficerskim — zamienię na większe, Peryferie — wykluczone. Oferty 35878 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM atrakcyjną działkę budowlaną, uzbójną, 6 arów, Kraków-Sródmieście albo zamienię na mieszkanie. Wiesław Grzeszycki, Opole, ul. Krasieckiego 8 a/5, g-35257.

OBIEKT 10 km od morza, las, rzeka, okolice Kołobrzegi — po adaptacji nadający się na wypoczynek lub produkcję — sprzedam. Dzwirzyno, tel. 528, P-293.

KRAKOWSKIE BIURO STUDIÓW I PROJEKTÓW
CENTRALNEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI
INWALIDÓW Kraków, ul. Floriańska 38

ZATRUDNI:

na STANOWISKA KIEROWNIKÓW ZESPÓŁÓW

— inż. architekta

— inż. budownictwa lądowego

na STANOWISKA PROJEKTANTÓW

— inż. architekta

— inż. budownictwa lądowego

Zgłoszenia i informacje: Kraków, ul. Floriańska 38, I piętro, tel. 22-82-04.

TOKARKĘ

sprawną, uniwersalną, o następujących parametrach:

— średnica tożnienia nad łozem około 400 mm

— długość tożnienia około 1500 mm

kupi

PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ

Nowa Huta, ul. Makuszyńskiego 19

Oferty przyjmują Dział Planowania Remontów i Nadzoru Budowlanego, tel. 44-81-44, wewn. 22.

K-8944

KRAKOWSKA FABRYKA KABLI
I MASZYN KABLOWYCH
Kraków, ul. Wielicka 114

przyjmie do pracy

kobiety i mężczyzn:

- ◆ TOKARZY ◆ FREZERÓW ◆ ŚLUSARZY ◆ FORMIERY ◆ HYDRAULIKÓW ◆ ELEKTRYKÓW ◆ PRACOWNIKÓW NIETYKALIFIKOWANYCH do przyuczenia na operatorów maszyn kablowych.

Dobre warunki pracy

Hotel pracowniczy lub kwatery prywatne, stołówka na miejscu.

Przedsiębiorstwo przystąpiło do zakładowego budownictwa mieszkaniowego.

Informacji udziela Dział Kadr, Kraków, ul. Wielicka 114, tel. 55-32-10.

Dojazd tramwajami linii nr 3, 6, 9, 13, 24.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY
ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO

„DOMGOS”

Kraków, ul. Lwowska 2

poszukują wykonawcy

TRZONKÓW DREWNIANYCH

do zestawu kuchennego

Dostawy obejmują w roku 1985 — 150.000 szt.

Oferty składać należy w Dziale Produkcji KZAGD „Domgos”, ul. Lwowska 2, II p. pokój 9, tel. 66-10-42, który udziela bliższych informacji.

KOPALNIE ODKRYWKOWE
SUROWCÓW DROGOWYCH W KRAKOWIE

z/s w Rudawie

zamienią

DZWIIG ZK-161 „POLAN”

rok produkcji 1982, stan bardzo dobry

na KOPARKĘ UB-1212 lub 1214

względnie KOPARKĘ KM-602A

w podobnym stanie

Zgłoszenia przyjmuje Dział Głównego Mechanika KOSD-Rudawa, tel. Rudawa 83.

MIEDZYWOJEWÓDZKA
USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

Kraków, ul. Manifestu Lipcowego 28

przyjmuje zlecenia

na rok 1985 na następujące usługi

— pomiary skuteczności zerowania instalacji elektrycznej

— pomiary izolacji instalacji elektrycznej

— badanie instalacji odgromowej

W/w pomiary wykonujemy wraz z usunięciem drobnych usterek.

Informacji udziela Zakład Pomiarowy — Kraków, ul. Syrokomli 11, tel. 22-36-66, wewn. 245, w poniedziałki w godz. od 10 do 13.

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI PZU W TARNOWIE

zawiadamia

— że w okresie od 15.11.1984 do 12.12.1984 r. przyjmują kandydatów na sezonowych likwidatorów szkół w uprawach rolnych

Kandydaci powinni odpowiadać następującym warunkom:

— posiadać wykształcenie średnie najlepiej rolnicze

— być pełnoletni i posiadać niezbędną kondycję fizyczną do pracy terenowej.

Zakwalifikowani kandydaci skierowani zostaną na kursy szkoleniowe w mieszkaniach lutym-maj 1985 r. na koszt PZU.

Szczegółowych informacji udziela Oddział Wojewódzki PZU w Tarnowie oraz terenowe jednostki PZU.

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W ZIELONKACH

ZATRUDNI zaraz

◆ głównego księgowego

◆ samodzielne księgowo — referentów księgowych

◆ referenta administracyjnego

◆ referenta ds. obrotu rolnego

◆ sprzedawców do sklepów — system prowizyjny w miejscowościach: Brzozówka—Owczary, Modlniczka, Wola Zachariaszowska.

Warunki pracy korzystne.

Informacji udziela Sekcja Spraw Pracowniczych w godz. 9—13, tel. 33-45-32.

Dojazd linią MPK nr 207 i 227 z Nowego Kleparza.



Dyrekcja Krakowskiego
Przedsiębiorstwa
Ceramiki Budowlanej

w Krakowie

ogłasza konkurs na stanowisko

GŁÓWNEGO MECHANIKA

WYMAGI FORMALNE UDZIAŁU W KONKURSIE:

— wyższe wykształcenie techniczne

— 8-letni staż pracy zawodowej, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym

OFERTY ZAWIERAJĄCE:

— podanie

— życiorysu

— odpis dyplomu ukończenia szkoły wyższej

— opinie zawodowa

— kwestionariusz osobowy

— zaświadczenie o wymagającym stażu pracy

— zaświadczenie o stanie zdrowia

należy składać w Dziale Spraw Pracowniczych i Eksportu KPCB Kraków, ul. Bratysławska 5, tel. 34-15-66, 34-17-29, 34-18-49, 34-16-50.

KRAKOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK
NARCIARSKI

organizuje kurs

NA SĘDZIÓW NARCIARSKICH

Kurs rozpoczyna się w dniu 26 listopada (w poniedziałek) o godz. 18 w Domu Sportu przy ul. Stolarskiej 7.

Zgłoszenia przyjmuje KOZN Kraków, ul. Stolarska 7, pokój 403, w poniedziałki i czwartki od godz. 17 do 20.

PRZETARGI

Spółdzielnia „Meblo-Artyzm” w Wojniczu, ul. Długa 22 ogłasza, że sprzeda w DRODZE II PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód ciężarowy Star 25L, rok produkcji 1968, nr 84718, stopień zużycia 65%. Cena wywoławcza wynosi 150.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 84 r., o godz. 11 w siedzibie Spółdzielni.

Pojazd można oglądać w dniu 4 grudnia od godz. 7 do 15 w Spółdzielni.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, najpóźniej w dzień przetargu w kasie Spółdzielni.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Raciechowie ogłasza, że sprzeda w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO ciągnik rolniczy Ursus C-355, nr rej. KR-148X, nr silnika 309995, nr podwozia 131341, rok produkcji 1972, stopień zużycia 80%. Cena wywoławcza wynosi 200.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 1984 r., o godz. 9 w bazie magazynowej Spółdzielni w Raciechowie.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w Banku Spółdzielczym w Raciechowie najpóźniej w przeddzień przetargu (nr konta 35 116 — 4822 NBP Myślenice).

Ciągnik można oglądać w bazie magazynowej do dnia 4 grudnia 1984 r.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn.

Krakowskie Zakłady Usługowe „RENOWACJA” — Spółdzielnia Pracy w Krakowie, ul. Floriańska 18, sprzedadzą w DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki ZUK A-03, nr rej. KRC-628D, zużycie 75%, cena wywoławcza 132.000 zł.

W/wym samochod można oglądać codziennie w Bazie Transportu przy ul. Pułaskiego 5, w godz. 10—12.

Przetarg odbędzie się w w/wym Bazie w dniu 5 grudnia 1984 r., o godz. 10.

W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 11.30.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie Zakładów, ul. Floriańska 26, II p., najpóźniej w przeddzień przetargu.

CENTRALNY OŚRODEK
BADAWCO-PROJEKTOWY
KONSTRUKCJI METALOWYCH „MOSTOSTAL”
W KRAKOWIE

ZATRUDNI ZARAZ

ABSOLWENTÓW

◆ 3 inż. budownictwa lądowego

◆ inż. architekta z praktyką

o r a z

◆ 3 inż. budownictwa lądowego

◆ inż. instalacji sanitarnych

◆ 3 techników lub mechaników z praktyką

Istnieje możliwość zatrudnienia w niepełnym wymiarze godzin pracy.

Biuro stosuje ruchomy czas pracy.

Korzysta z „Karty Budowlanych”, tworzy nagrody z zysku oraz fundusz socjalny.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr w godz. 7—10.30, Kraków-Nowa Huta, ul. Ujastek, Budynek Mostostalu, III piętro, pokój nr 301.

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

— wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i praktyka w służbie finansowo-księgowej

pilnie ZATRUDNI

Fabryka Urządzeń Górniczych „GEORYT” w Krakowie.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu węglowego oraz dodatkowe uprawnienia z tytułu „Karty Górnik”.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Głównego Specjalisty ds. Pracowniczych, Kraków, ul. Rydlówka 5, tel. 66-30-22, wewn. 31.

CEMENTOWNIA „NOWA HUTA”

ZATRUDNI ZARAZ

▲ kierownika wydziału elektro-energetycznego

▲ 3 mistrzów zmianowych na wydział produkcji

▲ 2 specjalistów ds. zaopatrzenia (branży elektr. i mechanicznej)

▲ specjalistę elektryka

▲ inspektora nadzoru mechanicznego

▲ specjalistę ds. kosztorysowania

▲ maszynistów lokomotyw spalinowych

▲ ustawiaczy

▲ manewrowych

▲ dyżurnych ruchu

▲ laborantów chemicznych

▲ elektryków

▲ ślusarzy

▲ hydraulików

▲ spawaczy elektryczno-gazowych

▲ aparaturowych oddziału elektrofizjologii

▲ maszynistów suwnic

▲ maszynistów sprzężarek

▲ murarzy

▲ stolarzy

▲ blacharza-dekarza

▲ pracowników niewykwalifikowanych (kobiety i mężczyźni)

ORAZ

w WYDZIALE PRODUKCJI WAPNA

ul. Za Torem 22 (Podgórze)

◆ operatorów koparki

◆ maszynistów lokomotywk

◆ kierowców transportu technologicznego

◆ mechaników samochodowych

◆ wiertaczy strzałowych

◆ obsługę pieców szybowych

◆ pracowników niewykwalifikowanych

Możliwość wyjazdu na kontrakty zagraniczne dla elektryków i ślusarzy.

Korzystne warunki płacowe i socjalne.

Szczegółowych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Plac Cementowni „Nowa Huta”, tel. 44-84-44, wewn. 235, 233.

Dojazd tramwajem linii 14, 15, 20, 26 do przystanku końcowego w Pleszowie.

WEZ UDZIAŁ
W ODNOWIE ZABYTKÓW KRAKOWA

PRZEDSIĘBIORSTWO
REWALORYZACJI ZABYTKÓW
Kraków, ul. Bagockiego 1a (Biały Prądnik)

ZATRUDNI

NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

przy odnowie obiektów zabytkowych
na terenie m. Krakowa

- ◆ murarzy-tylnarzy
- ◆ cieśli
- ◆ blacharzy-dekarzy
- ◆ posadzkarzy
- ◆ kamieniarzy
- ◆ fliziarzy
- ◆ pomocników budowlanych
- ◆ stolarzy
- ◆ monterów instalacji wod.-kan.
- ◆ robotników gospodarczo-budowlanych
- ◆ ładowaczy
- ◆ elektryków
- ◆

Krasze MIASTO

Przed grudniową sesją DRN Nowa Huta

Jak mieszkasz, jak przebiegają remonty

Telefoniczna sonda Urzędu Dzielnicowego

W porozumieniu z przewodniczącym Komisji Gospodarki Komunalnej i Lokalowej Dzielnicowej Rady Narodowej Nowa Huta — naczelnik dzielnicy wraz z podległymi służbami oraz dyrektorzy: Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej, Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”, Spółdzielni Mieszkaniowej „Czyżyny” przyjmować będą od mieszkańców dzielnicy wszelkie uwagi, wnioski i skargi, dotyczące utrzymania i remontów mieszkań oraz budynków.

Dzisiaj pomyślnie będzie 22 listopada 1984 r. (czwartek) od godz. 8.00 do 13.00 w Urzędzie Dzielnicowym Kraków-Nowa Huta os. Zgody 2.

Prosimy w tym czasie o korzystanie z telefonu: 44-27-06, 44-12-24, 44-22-53 bądź osobiste zgłaszanie się w pokojach nr 116 i 213.

Uwagi będą wykorzystane na sesji Dzielnicowej Rady Narodowej w grudniu, której porządek obrad przewiduje ocenę realizacji zadań w zakresie utrzymania zasobów mieszkaniowych przez: PGM Kraków-Nowa Huta oraz Spółdzielnię Mieszkaniową „Hutnik i „Czyżyny”.

Od 20 listopada w Krowodrzy

Zabiegi rehabilitacyjne dla dzieci

W wyniku porozumienia między Zespołem Opieki Zdrowotnej nr 3 „Krowodrza” w Krakowie i Krakowskim Szpitalu Specjalistycznym im. dr Anki — od wczoraj Poradnia Rehabilitacyjna Szpitala przyjmuje także małych pacjentów z terenu działalności ww. ZOZ. Dzieci po uszkodzeniach narządu ruchu — w przypadkach zaburzeń tego układu po schorzeniach centralnego i obwodowego systemu nerwowego, po urazach i zabiegach operacyjnych i przypadkach schorzeń reumatycznych kierowane przez lekarzy ZOZ nr 3 „Krowodrza” będą codziennie w godzinach popołudniowych korzystać ze wszystkich zabiegów rehabilitacyjnych, dostępnych dotąd jedynie pacjentom leczącym w szpitalu.

W DKF „W Pałacu pod Baranami”

Seminarium — „Sztuka polskich kompozytorów filmowych”

Nowo powstały DKF „W Pałacu pod Baranami” pod energicznym kierownictwem Wiesława Adamika i Andrzeja Wajdy (nie utożsamiać z reżyserem) przygotował kolejną — po przeglądzie filmów chińskich — imprezę niespodzianką, tym razem obliczoną na kilka etapów. Będzie to cykl seminariów pod wspólnym tytułem „Sztuka polskich kompozytorów filmowych”. Bohaterem pierwszego spotkania jest Zygmunt Konieczny, którego muzyka od blisko dwudziestu lat towarzyszy filmowi polskiemu. „Nazywają go kompozytorem cizy — pisze w seminarium okolicznościowym wydawnictwo W. Adamik — która łatwo skojarzyć z obcym tematem filmów — śmiercią. (...) Filmy Zygmunta Koniecznego oparte są niejednokrotnie na tonacjach kontrastowych. Partytura ścisłona, skupiona, występuje obok muzyki dramatycznej, dynamicznej, niejednokrotnie rozpisanej na zespoły orkiestrowe”. Do jego „szkoły” dołączyli młodzi muzycy: Zbigniew Preisner i Zbigniew Raj, debiutujący w muzyce filmowej.

Nazwisko Z. Koniecznego nieodparcie przywołuje kabaret „Piwnicy pod Baranami”. I on także (kabaret) zostanie pokazany na ekranie, uwalniany przez Polską Kronikę Filmową i krótki metraż. W sumie przez cztery dni (22–25 bm) klub zaprezentuje najważniejszy dorobek muzyki filmowej kompozytora, w tym najnowszy z filmów D. Szezechury, W. Marczewskiego, W. Dzińskiego, M. Dudziewicza, A. Waracha, H. J. Schoena.

Natomiast DKF „Rotunda” jako współorganizator pierwszego seminarium przedstawi twórczość kompozytorską Nino Rózy, autora muzyki do filmów F. Felliniego, F. Zeffirelliego i V. de Siki. Projekcje odbędą się w „Rotundzie” w dn. 25–27 bm.

Organizatorzy zapowiadają, że wszystkie cykle znajdują odbicie w książkowym wydawnictwie „Leksykon filmograficzny polskich kompozytorów filmowych”. (wsk)

Bezpłatna regulacja świateł, kontrola hamulców

Stacja Obsługi Polskiego Związku Motorowego, Kraków-Nowa Huta, al. Planu 6-letniego 154 (za Zakł. Monopolu Tytoniowego) organizuje w dniu 22 listopada 1984 r. od godz. 10.00 do 18.00 akcji bezpłatnej regulacji świateł i kontroli hamulców dla posiadaczy pojazdów osobowych i dostawczych prywatnych i państwowych systemem uzgodnienia terminu przeglądu na dzień i godzinę telefonicznie pod nr 44-16-32 i 44-17-60.

Inauguracja pracy politycznej na wsi

Wczoraj w Urzędzie m. Krakowa odbyła się pod przewodnictwem sekretarza KK PZPR Józefa Gregorczyka inauguracja pracy politycznej na wsi w okresie jesienno-zimowym 1984/85.

W inauguracji udział wzięli sekretarze i prezesi instancji podstawowych PZPR i ZSL zajmujących się problematyką rolną oraz przewodniczący komisji rolnych tych instancji.

W inauguracji uczestniczyli m. in. przedstawiciele Wydziału Rolnego KC PZPR Mirosław Biegański i wiceprezes KK ZSL Stefan Drzyga.

ZAGINAŁ CZARNY PUDEL

Wczoraj na os. Prądnik Biały zaginął młody, czarny pudel. Pies wabi się „Agar”, właścicielka, pani Maria Kawalec, zam. na w/w osiedlu przy ul. Sieniew 21a/67 zwraca się za naszym pośrednictwem do ewentualnego znalazcy — z prośbą o odprowadzenie psa za wynagrodzeniem.

Najchętniej pracowała młodzież

Zakończyła się jesienna akcja sadzenia drzew i krzewów

Gdy pada pierwszy śnieg miejscowe może wydać się pisanie o zieleni. Tymczasem nie jest to takie bez sensu, skoro 15 listopada zakończyła się jesienna akcja sadzenia drzew i krzewów. Jesienią akcja sadzenia była drugim etapem programu zazieleniania naszego miasta i kontynuacją tej działalności — wiosną, Degradacja zieleni w obrębie Śródmieścia (szczególnie zauważalna na krakowskich Plantach, gdzie obserwuje się dalsze wymieranie drzewostanu), księżycowość krajobrazu na nowych osiedlach na obrzeżach miasta, gdzie praktycznie biorąc nie ma terenów zielonych i zły stan istniejących zieleni — sprawiły, że tegoroczny program zazieleniania miasta opiewał aż na 400 tys. drzew i krzewów. Plan ten wykonano w dwóch etapach: 201 tys. drzew i krzewów posadzono wiosną — pozostała ilość jesienią. Zaangażowano na nowych osiedlach spółdzielnię mieszkaniową, młodzież, w starszej części miasta również młodzież szkolną, PGM, MPZ i różne przedsiębiorstwa, instytucje i zakłady

pracy. Opiekę nad sadzeniem drzew przejęli naczelnicy poszczególnych dzielnic. W niektórych rejonach miasta akcja przebiegała bardzo spontanicznie — do tego stopnia, że byskawicznie wysadzono wszystkie sadzonki, które sukcesywnie sprowadzono. Tak było m. in. w Podgórzu, gdzie już wiosenną akcją przyniosła dobre efekty — posadzono 110 tys. drzew i krzewów za ok. 9 mln zł. Brało tutaj udział w akcji 16 komitetów osiedlowych, 4 spółdzielnie mieszkaniowe, 12 krajobrazu na nowych osiedlach na obrzeżach miasta, gdzie praktycznie biorąc nie ma terenów zielonych i zły stan istniejących zieleni — sprawiły, że tegoroczny program zazieleniania miasta opiewał aż na 400 tys. drzew i krzewów. Plan ten wykonano w dwóch etapach: 201 tys. drzew i krzewów posadzono wiosną — pozostała ilość jesienią. Zaangażowano na nowych osiedlach spółdzielnię mieszkaniową, młodzież, w starszej części miasta również młodzież szkolną, PGM, MPZ i różne przedsiębiorstwa, instytucje i zakłady

jesionny, graby, dęby, klony, kasztanowce i jarzębiny. Wśród krzewów dominowała forsycja, jaśmin i liguster. W najmłodszej dzielnicy naszego miasta najwięcej drzew wysadziła młodzież ze szkół podstawowych nr: 81, 83, 37, 99, 115, 106, 82, 86 i 143. Oblicza się, że jesienią wzięło udział w całej akcji ok. tysiąc osób. Problemem w Nowej Hucie są też drzewa stare, które kolidują z podziemnym uzbrojeniem technicznym, a także z ciemniarnią widoczną w mieszkaniach i pogarszają warunki bytowe. Dlatego też 420 drzew z tych powodów zostało zakwalifikowanych do wycięcia. Wymiana starego drzewostanu w starych częściach miasta, sadzenie nowych drzew i krzewów na obszarach nowych, peryferyjnych osiedli Krakowa to wszystko są na pewno działania ważne i potrzebne — ale ekscytując się ilościami nowo posadzonych sadzonek nie można zapominać o konieczności utrzymania w dobrym stanie istniejących już parków, zieleni.

(Pa)

Przed Mikołajem

Studenci dla wychowanków Domów Dziecka

Rada Uczelniana Zrzeszenia Studentów Polskich w Krakowie prosi wszystkich studentów, mieszkańców miasta Krakowa i okolic oraz zakłady pracy o wkroczenie do akcji „Mikołaj 1984”. W ten sposób chcielibyśmy uczestniczyć w corocznej imprezie mikołajowej organizowanej dla wychowanków krakowskich Domów Dziecka. Chcemy w tym celu zebrać możliwie największą ilość prezentów mikołajowych i kwot pieniężnych. Dlatego wszystkich, którym nie są obojętne dzieci pokrzywdzone przez los, prosimy o zgłaszanie się:

● do Domu Studenckiego „Fafik”, ul. Racławicka 9,
● do Rady Uczelnianej ZSP AE w Krakowie, ul. Ra-

kowska 27, pokój 055, pawilon „B”,
● do Domu Studenckiego „Merkury”, ul. 29 Listopada 28A, pokój 1015B.

Wszelkie informacje można uzyskać przez tel. 21-00-99 wew. 374 lub 384.

Konto PKO 1/O Kraków nr 35510-9902-132 „Akcja Mikołaj”.

Taksówkarze proponują bezpłatny transport

Śnieg wprawdzie sypnął, ale już stopniał i nie wiadomo, czy św. Mikołaj będzie mógł dotrzeć do wszystkich krakowskich dzieci tradycyjnie — saniami. Naprzeciw tym rozterkom św. Mikołaj wystąpił kierownik taksówek osobowych skupieni w Wojewódzkim Zrzeszeniu Transportu Prywatnego. Otóż taksówkarze już przyjmują zgłoszenia na bezpłatny

transport dzieci na imprezy „mikołajowe” i odwiezienie dzieci z powrotem, także na transport św. Mikołajów zdających do dzieci z darami. Akcja ta dotyczy jednak wyłącznie dzieci z licznymi w naszym mieście Domów Dziecka i innych placówek opiekuńczych oraz imprez organizowanych w tych placówkach. Zgłoszenia zapotrzebowania na transport taksówkami przyjmują

zgodnie z godzinami w godzinach pracy Wojewódzkiego Zrzeszenia Transportu Prywatnego, czyli od 8 do 14 w Krakowie przy ul. Waryńskiego 7. Ze swej strony kierowcy taksówek osobowych rozpoczęli już zbieranie prezentów, które z rąk św. Mikołaja otrzymają dzieci jednego z Domów Dziecka.

(wam)

Strażacki gest

Ochotniczo Straże Pożarne znane są ze swej patriotycznej postawy i dobrej pojejętej służby dla społeczeństwa, zawsze stały w pierwszym szeregu do wypełniania zadań społeczno-obywatelskich. Potwierdzeniem takiego stanowiska jest gest zapoczątkowany przez jednostki OSP z terenu gminy Igołomia-Wawrzeńczyce, które zebrały i wpłaciły na Szpital — Pomnik Centrum Zdrowia Matki-Polki kwotę 40 tys. zł. Inicjatorem tego przedsięwzięcia był prezes Zarządu Gminnego Związku OSP w Wawrzeńczyce dr Witold LATAŁA.

Strażacy tej gminy wzywają pozostałe jednostki OSP z terenu województwa małopolskiego do kontynuacji zbiórki na ten szlachetny cel.

Równocześnie podajemy konto, na które należy dokonywać wpłat: „Centrum Zdrowia Matki-Polki” NBP-II O/W Łódź numer konta 47021-176776-132.

złamania nosa i innych obrażeń głowy ● Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 170 pacjentom (d)

40 lat Towarzystwa

Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

„Trojka”

pragnie wyjąć naprzeciw wszystkim krakowianom. Konkursy na najlepszą gazetkę świąteczną, piosenki wyśpiewane i radzieckiej, piosenki wojskowej, wiedzy o ZSRR, imprezy andrzejkowe i mikołajowe, zaproszenie do zabawy Dziadka Mroza i Śniegu — to zaledwie wycinek propozycji programowych placówki.

Kierowniczka twierdzi, że klub powinien przynosić korzyści również i tym, którzy chcą pogłębić znajomość języka rosyjskiego. Stąd jej propozycja skierowana pod adresem naukowców i językoznawców. Wszyscy chętni będą mogli uczestniczyć w kon-

wersatoriach prowadzonych przez rodowitych Rosjan. Od marca przyszłego roku planuje się utworzenie trzymiesięcznego kursu dla absolwentów szkół średnich, którzy będą zdawali język rosyjski na wyższe uczelnie.

Klub, pomimo że działa na os. Szkolnym od 1960 roku, zyskuje coraz większe uznanie w środowisku właśnie teraz. Współpracując ze szkołami A. Marchwicka zyskała sobie już wielu popleczników ze szkolnych kół TPPR. Jednym z najlepiej działających jest koło TPPR przy Zespole Szkół Mechanicznych w Nowej Hucie. Może uda mi się nawiązać kontakt z bratnim Kijowem — marzy kierowniczka. Wtedy z pewnością będziemy mogli wysłać naszych podopiecznych do tego uroczego miasta i przyjmować rewidzistów. Oby te plany się ziściły. Zyczymy powodzenia. (mł)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): S. Wyspiański: Wesele — II przedstawienie zamknięte, abonent, nieważne. MINIATURA (pl. Ducha 3): Wg Księgi Hioba: Hiob — 17. STARY (Jagiellońska 1): F. Dostojewski: Zbrodnia i kara — 17.30 (abonamenty nieważne). KAMERALNY (Boh. Stalingradu 20): Wg J. Iwaszkiewicza: Gra o królową — 19.15. BAGATELA (Karmelicka 6): P. Marivaux: Igraszki trafu i miłości — 19.45. LUDOWY (os. Teatrane 34): K. Wojtyła: Hiob — 19.15. SCENA NURT (os. Teatrane 34): J. Tuwim: Bał w operze — 18. MUZYCZNY (Lubicz 49): E. Kalman: Księżniczka czardasza — 19.15. GROTESKA (Skarbowa 2): Cudowna lampa Aladyna — 19. Biuro rzeczy znalezionych — 12. HOTEL „POD RÓŻĄ” (Floriańska 14): Panna Płp i Płpidłowski — 8.45. FILHARMONIA (Sala Senatorska): Wielebny Wawelski z udz. klawesynisty Władysława Klosewicza — koncert i nagrody konkursu w Monachium 1984 r. — 19.30.

Pozostałe teatry nieczynne

KINO

KIJÓW (Krasińskiego 34): Biełkiny Grom (USA 15 lat) oraz film krótkometrowy — 16.30, 19.30. KULTURA (Rynek Gł. 27): Parszywa dwunastoletnia (USA 18 lat) — 9.30, 14. Lata dwudzieste, lata trzydzieste (pol. 15 lat) — 12. Rozwój (USA 15 lat) — 16.30, 19.30. KSF MŁODOŚĆ (Dzierżyńskiego 5): Rejs (pol. 15 lat) — 16.30, 19.30. Włr. (przedpremierowa projekcja filmu prod. polskiej) — 20. MŁODA GWAR-DIA (Lubicz 6): Corleone (wł. 18 lat) — 15.45 (pożegnanie z filmem); Salko (pol. 15 lat) — 18; Agonia (cz. 15 lat) — 21. PODWAWELSKIE (Komandorski 21): Zandani na emeryturze (fr. 12 lat) — 15.30. SWIT MAŁA SALA: Pustynia Tatarów (wł.-fr. 15 lat) — 16.19 (pożegnanie z filmem). ŚWIATOWID (os. Na Skarpie 7): Tożsamość (USA 15 lat) — 15.30, 17.45; Sektorska (pol. 15 lat) i film krótkometrowy — 20. TEŻCZA (Praska 50): Bajki — 9; Chłopcy z placu Broni (węg. b.o.) — 10 i 16.30; Wojna i pokój, część III (radz. 15 lat) — 18.30. UCIECHA (Boh. Stalingradu 19): Psy wojny (USA 18 lat) oraz film krótkometrowy — 16; Dziecko Rosji (USA 18 lat) — 19.30. WANDA (Waryńskiego 5): Grzechy dzieciństwa (pol. 12 lat) — 10, 17.45; Kamienne tablice (pol. 15 lat) — 12, 15, 19.45. WARSZAWA (Stradom 15): Inne spożyczenie (węg. 18 lat) — 15.30; Thais (pol. 18 lat) i film krótkometrowy — 17.45, 20.15. WOLNOŚĆ (8 Syczeń 4): Nieśmiałość (dla USA 15 lat) — 10, 12.15; Czas dojrzewania (pol. 18 lat) — 15.30, 17.45; Seksualizacja (pol. 15 lat) oraz film krótkometrowy — 20. WRZOS (Zamojskiego 50): Dni Filmu Radzieckiego: Strzały Robin Hooda (od 12 lat) — 15.45; Coma (USA 18 lat) — 19.30; Wściekłość (USA 18 lat) — 20. WIAZANKOWIEC — STUDYJNE (Grzegorzewka 7): Najlepszy kumpel (USA 15 lat) — 16, 18, 20.

GDÓW — Promyk: Na granicy (USA 18 lat); Pałace Hotel (pol. 15 lat); KRZESZOWICE — Nowości (USA 18 lat); Bunkowicz (USA 18 lat); „Orion” (radz. 12 lat); MYŚLENICE — Wisła: Cienista strachu (USA 18 lat); Blues Brothers (USA 15 lat); NIEPO-LOMICE — Bajka: Tropiciel (NRD 12 lat); SKAWINA — Piast: Najlepszy kumpel (USA 15 lat); Asakand (pauza kinowa); I i II (pol. b.o.). SŁOMNIKI — Czar: Płesń o Rolandzie (fr. 15 lat); Złoty tęcz (radz. b.o.); WIELICKA — Górnik: Kartka z podróży (pol. 15 lat).

Pozostałe kina nieczynne

WYSTAWY

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (12-17), SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15), MUZEUM KARTY-DRALEŃ (10-15). Wystawa: Wawel zaginiony (10-15). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYG-MUNTA (9-15). MUZEUM W PIESKOWEJ SZKALE — (Oj-ców (10-15.30), MUZEUM W I. LENINA (Topoliowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „W. Lenin i N. Krupskaja w Krakowie”. Związek Pomocy dla Więźni-ów Politycznych” (10-17), wst. wol.). DOM LENINA (Kr. Jagiellońska 40): Wyst. „Mieszkanie Lenina”. „Revolucja działała” — Lenin na ziemi krakowskiej: „Miejsca zesłań i emigracji” (10-17), wst. wol.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Ska-łki 17): Współczesna fauna polska (10-13, wst. wol.). MUZ. ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 4): Wyst.: „Polska kultura ludowa”; „Dzieła i twórcy w 40-lecie PRL” (10-15). MUZEUM HISTORYCZNE — KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 27): Wyst.: „Z dziejów i kultury Krakowa” — obraz prezentacja medalu darowanego przez Jana Pawła II (9-15). FRANCIS-KANSKA 4: (9-15). JANA 12: Wy-stawa: — „Militaria i zę-gary” (10-18). POMORSKA: Wystawa: „Necropolis — walc-ka Polaków w latach 1939-1945” (9-15). STARA SYNAGOGA (Sze-rolka 24): Wystawa: „Z dziejów kultury Żydów” (9-15). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystawy: „Starożytność i śred-nio-wieczne Małopolski”; „Pradzieje N. Huty”; „Miejsce egipskie w świetle promieni XX”; „Victoria wie-denska”; „Starożytność pierwotna” — z kod. W. Krugera” (necz.).

Pozostałe kina nieczynne

WYSTAWY

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (12-17), SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15), MUZEUM KARTY-DRALEŃ (10-15). Wystawa: Wawel zaginiony (10-15). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYG-MUNTA (9-15). MUZEUM W PIESKOWEJ SZKALE — (Oj-ców (10-15.30), MUZEUM W I. LENINA (Topoliowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „W. Lenin i N. Krupskaja w Krakowie”. Związek Pomocy dla Więźni-ów Politycznych” (10-17), wst. wol.). DOM LENINA (Kr. Jagiellońska 40): Wyst. „Mieszkanie Lenina”. „Revolucja działała” — Lenin na ziemi krakowskiej: „Miejsca zesłań i emigracji” (10-17), wst. wol.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Ska-łki 17): Współczesna fauna polska (10-13, wst. wol.). MUZ. ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 4): Wyst.: „Polska kultura ludowa”; „Dzieła i twórcy w 40-lecie PRL” (10-15). MUZEUM HISTORYCZNE — KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 27): Wyst.: „Z dziejów i kultury Krakowa” — obraz prezentacja medalu darowanego przez Jana Pawła II (9-15). FRANCIS-KANSKA 4: (9-15). JANA 12: Wy-stawa: — „Militaria i zę-gary” (10-18). POMORSKA: Wystawa: „Necropolis — walc-ka Polaków w latach 1939-1945” (9-15). STARA SYNAGOGA (Sze-rolka 24): Wystawa: „Z dziejów kultury Żydów” (9-15). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystawy: „Starożytność i śred-nio-wieczne Małopolski”; „Pradzieje N. Huty”; „Miejsce egipskie w świetle promieni XX”; „Victoria wie-denska”; „Starożytność pierwotna” — z kod. W. Krugera” (necz.).

Pozostałe kina nieczynne

WYSTAWY

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (12-17), SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15), MUZEUM KARTY-DRALEŃ (10-15). Wystawa: Wawel zaginiony (10-15). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYG-MUNTA (9-15). MUZEUM W PIESKOWEJ SZKALE — (Oj-ców (10-15.30), MUZEUM W I. LENINA (Topoliowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „W. Lenin i N. Krupskaja w Krakowie”. Związek Pomocy dla Więźni-ów Politycznych” (10-17), wst. wol.). DOM LENINA (Kr. Jagiellońska 40): Wyst. „Mieszkanie Lenina”. „Revolucja działała” — Lenin na ziemi krakowskiej: „Miejsca zesłań i emigracji” (10-17), wst. wol.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Ska-łki 17): Współczesna fauna polska (10-13, wst. wol.). MUZ. ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 4): Wyst.: „Polska kultura ludowa”; „Dzieła i twórcy w 40-lecie PRL” (10-15). MUZEUM HISTORYCZNE — KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 27): Wyst.: „Z dziejów i kultury Krakowa” — obraz prezentacja medalu darowanego przez Jana Pawła II (9-15). FRANCIS-KANSKA 4: (9-15). JANA 12: Wy-stawa: — „Militaria i zę-gary” (10-18). POMORSKA: Wystawa: „Necropolis — walc-ka Polaków w latach 1939-1945” (9-15). STARA SYNAGOGA (Sze-rolka 24): Wystawa: „Z dziejów kultury Żydów” (9-15). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystawy: „Starożytność i śred-nio-wieczne Małopolski”; „Pradzieje N. Huty”; „Miejsce egipskie w świetle promieni XX”; „Victoria wie-denska”; „Starożytność pierwotna” — z kod. W. Krugera” (necz.).

Pozostałe kina nieczynne

WYSTAWY

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (12-17), SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15), MUZEUM KARTY-DRALEŃ (10-15). Wystawa: Wawel zaginiony (10-15). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYG-MUNTA (9-15). MUZEUM W PIESKOWEJ SZKALE — (Oj-ców (10-15.30), MUZEUM W I. LENINA (Topoliowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „W. Lenin i N. Krupskaja w Krakowie”. Związek Pomocy dla Więźni-ów Politycznych” (10-17), wst. wol.). DOM LENINA (Kr. Jagiellońska 40): Wyst. „Mieszkanie Lenina”. „Revolucja działała” — Lenin na ziemi krakowskiej: „Miejsca zesłań i emigracji” (10-17), wst. wol.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Ska-łki 17): Współczesna fauna polska (10-13, wst. wol.). MUZ. ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 4): Wyst.: „Polska kultura ludowa”; „Dzieła i twórcy w 40-lecie PRL” (10-15). MUZEUM HISTORYCZNE — KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 27): Wyst.: „Z dziejów i kultury Krakowa” — obraz prezentacja medalu darowanego przez Jana Pawła II (9-15). FRANCIS-KANSKA 4: (9-15). JANA 12: Wy-stawa: — „Militaria i zę-gary” (10-18). POMORSKA: Wystawa: „Necropolis — walc-ka Polaków w latach 1939-1945” (9-15). STARA SYNAGOGA (Sze-rolka 24): Wystawa: „Z dziejów kultury Żydów” (9-15). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystawy: „Starożytność i śred-nio-wieczne Małopolski”; „Pradzieje N. Huty”; „Miejsce egipskie w świetle promieni XX”; „Victoria wie-denska”; „Starożytność pierwotna” — z kod. W. Krugera” (necz.).

Pozostałe kina nieczynne

WYSTAWY

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (12-17), SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15), MUZEUM KARTY-DRALEŃ (10-15). Wystawa: Wawel zaginiony (10-15). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYG-MUNTA (9-15). MUZEUM W PIESKOWEJ SZKALE — (Oj-ców (10-15.30), MUZEUM W I. LENINA (Topoliowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „W. Lenin i N. Krupskaja w Krakowie”. Związek Pomocy dla Więźni-ów Politycznych” (10-17), wst. wol.). DOM LENINA (Kr. Jagiellońska 40): Wyst. „Mieszkanie Lenina”. „Revolucja działała” — Lenin na ziemi krakowskiej: „Miejsca zesłań i emigracji” (10-17), wst. wol.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Ska-łki 17): Współczesna fauna polska (10-13, wst. wol.). MUZ. ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 4): Wyst.: „Polska kultura ludowa”; „Dzieła i twórcy w 40-lecie PRL” (10-15). MUZEUM HISTORYCZNE — KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 27): Wyst.: „Z dziejów i kultury Krakowa” — obraz prezentacja medalu darowanego przez Jana Pawła II (9-15). FRANCIS-KANSKA 4: (9-15). JANA 12: Wy-stawa: — „Militaria i zę-gary” (10-18). POMORSKA: Wystawa: „Necropolis — walc-ka Polaków w latach 1939-1945” (9-15). STARA SYNAGOGA (Sze-rolka 24): Wystawa: „Z dziejów kultury Żydów” (9-15). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystawy: „Starożytność i śred-nio-wieczne Małopolski”; „Pradzieje N. Huty”; „Miejsce egipskie w świetle promieni XX”; „Victoria wie-denska”; „Starożytność pierwotna” — z kod. W. Krugera” (necz.).

Pozostałe kina nieczynne

WYSTAWY

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (12-17), SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-15), MUZEUM KARTY-DRALEŃ (10-15). Wystawa: Wawel zaginiony (10-15). GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYG-MUNTA (9-15). MUZEUM W PIESKOWEJ SZKALE — (Oj-ców (10-15.30), MUZEUM W I. LENINA (Topoliowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce”, „W. Lenin i N. Krupskaja w Krakowie”. Związek Pomocy dla Więźni-ów Politycznych” (10-17), wst. wol.). DOM LENINA (Kr. Jagiellońska 40): Wyst. „Mieszkanie Lenina”. „Revolucja działała” — Lenin na ziemi krakowskiej: „Miejsca zesłań i emigracji” (10-17), wst. wol.). MUZEUM PRZYRODNICZE (Ska-łki 17): Współczesna fauna polska (10-13, wst. wol.). MUZ. ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 4): Wyst.: „Polska kultura ludowa”; „Dzieła i twórcy w 40-lecie PRL” (10-15). MUZEUM HISTORYCZNE — KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 27): Wyst.: „Z dziejów i kultury Krakowa” — obraz prezentacja medalu darowanego przez Jana Pawła II (9-15). FRANCIS-KANSKA 4: (9-15). JANA 12: Wy-stawa: — „Militaria i zę-gary” (10-18). POMORSKA: Wystawa: „Necropolis — walc-ka Polaków w latach 1939-1945” (9-15). STARA SYNAGOGA (Sze-rolka 24): Wystawa: „Z dziejów kultury Żydów” (9-15). MUZEUM ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): Wystawy: „Starożytność i śred-nio-wieczne Małopolski”; „Pradzieje N. Huty”; „Miejsce egipskie w świetle promieni XX”; „Victoria wie-denska”; „Starożytność pierwotna” — z kod. W. Krugera” (necz.).

Pozostałe kina nieczynne

WYSTAWY

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY (12-17), SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (10-